

**RAPORT OSW**



**OSW**

## **DRUGI FRONT**

STAN I PERSPEKTYWY  
GOSPODARKI UKRAINY  
PO PÓŁTORA ROKU WOJNY

**Sławomir Matuszak**

Tadeusz Iwański, Konrad Popławski, Andrzej Wilk

WARSZAWA  
WRZESIEŃ 2023

**DRUGI FRONT**  
STAN I PERSPEKTYWY  
GOSPODARKI UKRAINY  
PO PÓŁTORA ROKU WOJNY

**Sławomir Matuszak**

Tadeusz Iwański, Konrad Popławski, Andrzej Wilk

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Wojciech Konończuk, Tadeusz Iwański

REDAKCJA

Tomasz Strzelczyk, Matylda Skibińska

WSPÓŁPRACA

Szymon Sztyk

WYKRESY

Urszula Gumińska-Kurek, Wojciech Mańkowski, Sławomir Matuszak

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

IMAGINI

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Edvission / Shutterstock.com



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia  
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa  
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)

ISBN 978-83-67159-58-6

## **Spis treści**

### **TEZY | 5**

#### **I. SYTUACJA MAKROEKONOMICZNA | 8**

1. Produkt krajowy brutto | **8**
2. Produkcja przemysłowa | **9**
3. Inflacja | **10**

#### **II. POMOC MIĘDZYNARODOWA | 12**

#### **III. ZMIANY W HANDLU ZAGRANICZNYM | 14**

#### **IV. CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH SEKTORÓW | 18**

1. Rolnictwo | **18**
  - 1.1. Produkcja | **18**
  - 1.2. Eksport | **19**
2. Energetyka | **21**
  - 2.1. Sektor gazowy | **21**
  - 2.2. Paliwa | **23**
  - 2.3. Energia elektryczna | **24**
3. Metalurgia | **25**
4. Branża IT | **27**
5. Przemysł zbrojeniowy | **30**

#### **V. TRANSPORT – SZANSE I RYZYKA DLA POLSKI I UE | 33**

#### **VI. PERSPEKTYWY | 35**

1. Krótko- i średniookresowe (do czasu zakończenia wojny) | **35**
2. Długookresowe (po zakończeniu wojny) | **37**

**ANEKS.** Wymiana handlowa produktami rolno-spożywczymi z Polską | **40**

## TEZY

- Rosyjska agresja spowodowała największe załamanie gospodarcze w historii Ukrainy. W 2022 r. jej PKB zmniejszył się o blisko 30%, jednak władzom udało się utrzymać stabilność makroekonomiczną i finansową państwa. Choć prognozy na bieżący i przyszły rok przewidują wzrost gospodarczy rządu kilku procent, to dopóki trwają działania wojenne na obecną skalę połączone z atakami raketowymi, dopóty nie należy oczekiwać znaczącego odbicia gospodarki.
- Względna stabilizacja budżetu Ukrainy byłaby niemożliwa bez wsparcia finansowego ze strony państw Zachodu oraz międzynarodowych instytucji finansowych. Wyniosło ono ponad 32 mld dolarów w 2022 r. i 28 mld dolarów do połowy sierpnia br. Kluczową rolę odgrywają tu UE i Stany Zjednoczone – od początku wojny przekazały one w sumie blisko 40 mld dolarów w postaci grantów i nisko oprocentowanych kredytów. Dla Kijowa głównym wyzwaniem będzie utrzymanie tak wysokiego wsparcia w kolejnych latach.
- Inwazja doprowadziła do załamania się handlu zagranicznego Ukrainy, w szczególności eksportu. Wywołała też istotne zmiany w geograficznej strukturze wymiany towarowej. Z powodu rosyjskiej blokady ukraińskich portów utraciły one status głównej bramy eksportowej, podczas gdy przed pełnoskalową agresją odpowiadały za dwie trzecie sprzedaży zagranicznej. Na znaczeniu zyskały kolej i transport kołowy, którymi przez granice zachodnich sąsiadów Ukraina wysyłała i sprowadzała ostatnio większość towarów. W ten sposób UE umocniła się jako główny partner handlowy Kijowa, a Polska w 2022 r. została – po raz pierwszy w historii – jego najważniejszym partnerem handlowym wśród państw unijnych.
- Wskutek agresji znacznie spadła ukraińska produkcja rolna – pod względem zarówno uprawianego areału, jak i zbiorów. Wojna szczególnie dotknęła tereny południa i wschodu kraju. Jednocześnie sprzedaż zagraniczna artykułów branży rolnej, która przed lutym 2022 r. odpowiadała aż za ok. 40% całości eksportu, dzięki funkcjonowaniu korytarza zbożowego przez Morze Czarne (1 sierpnia 2022 – 17 lipca 2023) i znalezieniu nowych dróg zbytu zmniejszyła się zaledwie o 15%. W I półroczu br. produkcja rolna stanowiła ponad 60% całości ukraińskiego eksportu.
- Rosyjska inwazja sprawiła, że Ukraina stała się niemal samowystarczalna pod względem zapotrzebowania na gaz ziemny. Wynika to z relatywnie

niewielkiego zmniejszenia własnego wydobycia połączonego ze znaczącym spadkiem konsumpcji wewnętrznej. Ten zaś był spowodowany opuszczeniem kraju przez kilka milionów ludzi i ograniczeniem lub zaprzestaniem działalności przez liczne przedsiębiorstwa (zwłaszcza przemysłu ciężkiego) wskutek działań wojennych.

- Deficyt paliw, który pojawił się na Ukrainie w połowie 2022 r., udało się zażegnać dzięki przekierowaniu wszystkich dostępnych środków transportu do obsługi jego importu z państw UE. Wprowadzono też priorytetową obsługę pojazdów przewożących ten towar przez granicę, a strona polska wydzieliła połowę przejścia drogowego w Dorohusku wyłącznie do obsługi transportu paliw i LPG. Dwa główne korytarze importu paliw prowadziły z Polski bądź tranzytem przez Polskę oraz przez Rumunię. W rezultacie doszło do całkowitej zmiany struktury geograficznej importu paliw. Przed wojną Ukraina sprowadzała z UE jedynie 21% paliw, a w I półroczu 2023 r. – już 61%.
- Ukraińskiemu systemowi elektroenergetycznemu udało się przetrwać intensywne ostrzały rakietowe w okresie październik 2022 – marzec 2023, lecz uszkodzenia są bardzo duże. Mimo prowadzonych remontów w ostatnich tygodniach kraj coraz częściej potrzebuje awaryjnych dostaw prądu od sąsiadów, przede wszystkim Polski, Rumunii i Słowacji. W tym kontekście ważną rolę odgrywa uruchomiona w maju br. linia 400 kV pomiędzy Rzeszowem i Chmielnicką Elektrownią Jądrową. Można oczekiwać, że w rozpoczynającym się w październiku sezonie grzewczym Rosja ponownie zacznie atakować infrastrukturę energetyczną, dążąc do wywołania blackoutu na terenie całego kraju.
- W wyniku wojny szczególnie ucierpiała metalurgia – wcześniej ważny sektor gospodarki i źródło istotnych wpływów z eksportu. Sprzedaż zagraniczna została w znacznej mierze wstrzymana z powodu blokady morskiej portów. Część zakładów uległa zniszczeniu w działaniach zbrojnych, a pozostałe znajdują się we wschodniej części kraju, blisko linii frontu. W rezultacie produkcja zmniejszyła się o 70–80% w stosunku do okresu przedwojennego i wydaje się, że do czasu ponownego otwarcia portów nie da się istotnie jej zwiększyć.
- Jedyną ważną gałęzią gospodarki, która pomimo rosyjskiej inwazji odnotowała jak dotąd wzrost – zarówno w eksporcie usług, jak i w udziale w PKB – jest IT. Branża szybko zaadaptowała się do warunków wojennych, wykazała się też elastycznością i odpornością. Sektor technologiczny na Ukrainie

stabilnie rośnie od 2012 r., gdy ustawowo na 10 lat zwolniono produkcję IT z VAT-u. Obecnie cieszy się szczególnym wsparciem ze strony władz – funkcjonuje w ramach specjalnego reżimu prawnego i podatkowego.

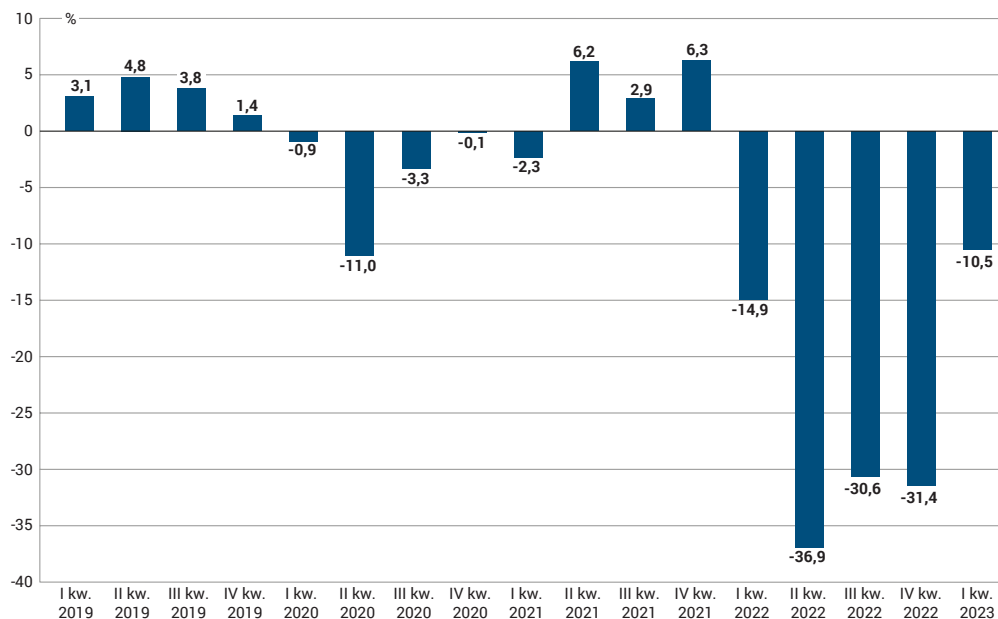
- Ukraiński przemysł zbrojeniowy został niemal całkowicie zniszczony. Wojna wymusiła przekształcenia w pozostałym w dyspozycji państwa potencjale zbrojeniowym i skupienie na bieżących potrzebach walczących wojsk. Ze względu na konkurencję zewnętrzną oraz wysoce prawdopodobny brak własnych środków na inwestycje Kijów nie odbuduje swojej pozycji podmiotu międzynarodowego rynku zbrojeniowego w dającej się przewidzieć perspektywie.
- Na kształt więzi gospodarczych i handlowych łączących Ukrainę z Polską i UE istotnie wpłynie siatka połączeń transportowych. Szlaki przez Polskę będą miały zasadnicze znaczenie dla wpinania ukraińskich firm w zachodnie łańcuchy dostaw, a także dla importu materiałów w procesie odbudowy Ukrainy. Zarazem celem powinno być takie ukształtowanie relacji dwustronnych, które w połączeniu z procesem integracji europejskiej Ukrainy zapewni równe reguły gry polskim i (aktualnie de facto uprzywilejowanym) ukraińskim firmom transportowym na rynku unijnym.

# I. SYTUACJA MAKROEKONOMICZNA

## 1. Produkt krajowy brutto

Działania wojenne doprowadziły do największego załamania gospodarczego w historii niepodległej Ukrainy, która w 2021 r. dopiero zaczęła wychodzić z recesji spowodowanej pandemią COVID-19. W I kwartale 2022 r. PKB obniżył się o 14,9%, jednak w kolejnych spadki wynosiły ponad 30% w stosunku do analogicznych okresów 2021 r., zaś w całym 2022 r. gospodarka skurczyła się o 29,1%. Wprawdzie wynik ten jest znacznie lepszy niż pierwsze prognozy po rozpoczęciu przez Rosję agresji, przewidujące spadek o 45%, lecz wojna okazała się ogromnym szokiem dla gospodarki.

**Wykres 1.** Kwartalna zmiana PKB Ukrainy w latach 2019–2023



**Źródło:** Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy.

W I kwartale 2023 r. spadek PKB wyhamował do 10,5%, co wynika z odniesienia do I kwartału 2022 r., obejmującego już ponad miesiąc działań zbrojnych. Prognozy na bieżący rok często korygowano i obecnie przewidują one wzrost rzędu 1–4,7%, a na 2024 r. – 3,2–5,1% (zob. tabela 1).



**Tabela 1.** Prognozy dotyczące PKB Ukrainy w 2023 i 2024 r.

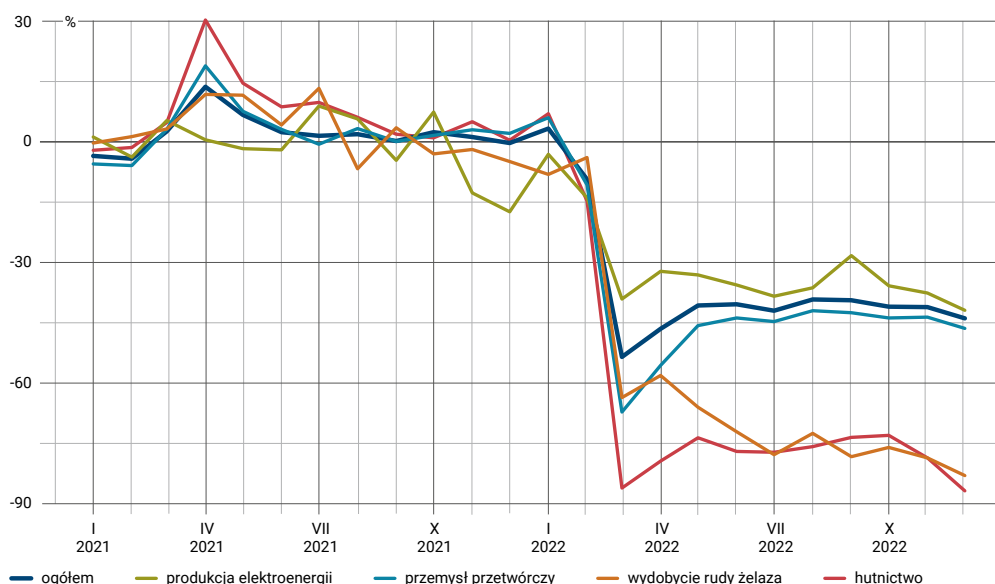
Instytucja	2023	2024
Narodowy Bank Ukrainy	2,9%	3,5%
Ministerstwo Gospodarki Ukrainy	2,8%	5,0%
Międzynarodowy Fundusz Walutowy	1-3%	3,2%
Fundusze inwestycyjne	4,7%	5,1%

**Źródło:** Centrum Strategii Ekonomicznej.

## 2. Produkcja przemysłowa

Załamanie gospodarcze szczególnie odczuł przemysł – w ciągu całego 2022 r. produkcja spadła o 36,7%, a w pierwszych miesiącach wojny – o ponad połowę. Silnie ucierpiała metalurgia, której wytwarzanie po wybuchu wojny skurczyło się o blisko 80%. W niewiele mniejszym stopniu inwazja odbiła się na wydobyciu rudy żelaza.

**Wykres 2.** Dynamika produkcji przemysłowej Ukrainy i wybranych sektorów w 2021 i 2022 r.



**Źródło:** Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy.

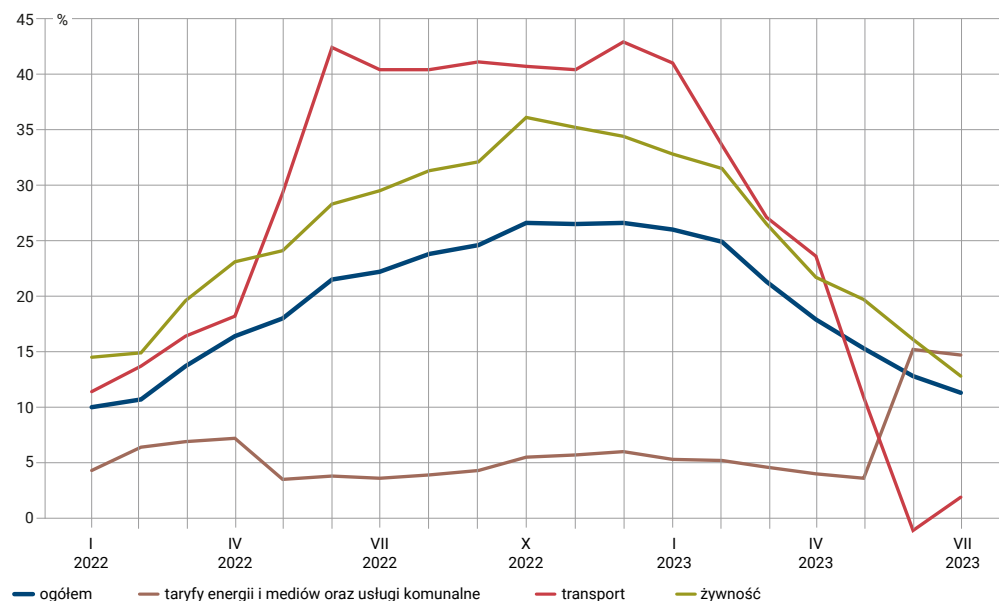
Znaczące ograniczenie wydobycia rudy żelaza wymusiła blokada ukraińskich portów – większość produkcji wysyłano drogą morską, a znalezienie alternatywnych szlaków dostaw okazało się trudne. Ten czynnik odgrywa też dużą rolę w przypadku metalurgii, jednak dodatkowo sytuację pogorszyły bezpośrednie zniszczenia – zrujnowane zostały m.in. drugie i trzecie co do wielkości zakłady metalurgiczne w Mariupolu (Azowstal i MMK im. Iljicza). Ogółem zgodnie z szacunkami Kijowskiej Szkoły Ekonomii bezpośrednie straty w przemyśle wyniosły do czerwca 2023 r. 11,4 mld dolarów.

### **3. Inflacja**

Rosyjska agresja doprowadziła do silnego wzrostu inflacji na Ukrainie. Wskaźnik cen towarów i usług zwiększył się z 10% na początku 2022 r. do 26,6% na koniec 2022 r. Od tego momentu wzrost zaczął stopniowo hamować, a w lipcu br. inflacja spadła do 11,3%. Biorąc pod uwagę problemy gospodarcze Ukrainy, można uznać, że zwyżka cen nie była nadzwyczaj duża. Nie rozkładała się jednak przy tym równomiernie na wszystkie grupy towarów. Społeczeństwo szczególnie odczuło wzrost cen żywności – znacznie przewyższał on średni wskaźnik cen – oraz transportu w wyniku problemów z dostawami paliw, spowodowanych zniszczeniem rafinerii w kraju i utrudnieniami logistycznymi w imporcie. Aby złagodzić jego skutki, władze wprowadziły zakaz podwyżek cen gazu i ogrzewania dla odbiorców indywidualnych przez okres stanu wojennego i sześciu miesięcy po jego zakończeniu. Ponadto do czerwca br. zamrożono taryfy na energię elektryczną dla ludności.

Spowolnienie tempa wzrostu cen jest dużo większe, niż przewidywano. Grozi to mniejszymi, niż planowano, wpływami z podatków, gdyż w budżecie na 2023 r. założono inflację na poziomie 28,4%. Obecne prognozy przewidują 10–15% w tym roku i oscylują wokół 10% w przyszłym.

### Wykres 3. Miesięczna (r/r) inflacja na Ukrainie w 2022 i 2023 r.



Źródło: Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy.

### Tabela 2. Prognozy dotyczące inflacji w 2023 i 2024 r.

Institucja	2023	2024
Narodowy Bank Ukrainy	10,6%	8,5%
Ministerstwo Gospodarki Ukrainy	14,7%	10,8%
Międzynarodowy Fundusz Walutowy	15,5%	10,0%
Fundusze inwestycyjne	10,6%	12,0%

Źródło: Centrum Strategii Ekonomicznej.

## II. POMOC MIĘDZYNARODOWA

Kryzys gospodarczy potężnie odbił się na budżecie – z jednej strony zmniejszyły się wpływy podatkowe, a z drugiej ogromnie wzrosły wydatki związane z bezpieczeństwem i obroną. Przetrvanie Ukrainy jako państwa nie byłoby możliwe bez wsparcia szeroko pojętego Zachodu oraz międzynarodowych instytucji finansowych.

Ukraiński budżet wspomagają głównie USA i UE. Od początku rosyjskiej agresji do połowy sierpnia br. Stany Zjednoczone przekazały Kijowowi 20,5 mld dolarów, a UE – 19,4 mld dolarów. Ogółem w 2022 r. Ukraina otrzymała zagraniczne wsparcie finansowe w formie nisko oprocentowanych kredytów i grantów na sumę 32,1 mld dolarów, a w 2023 r. – 28,1 mld dolarów.

**Tabela 3.** Finansowanie budżetu Ukrainy przez zagranicznych partnerów w latach 2022–2023 (w mln dolarów, stan na 16 sierpnia 2023 r.)

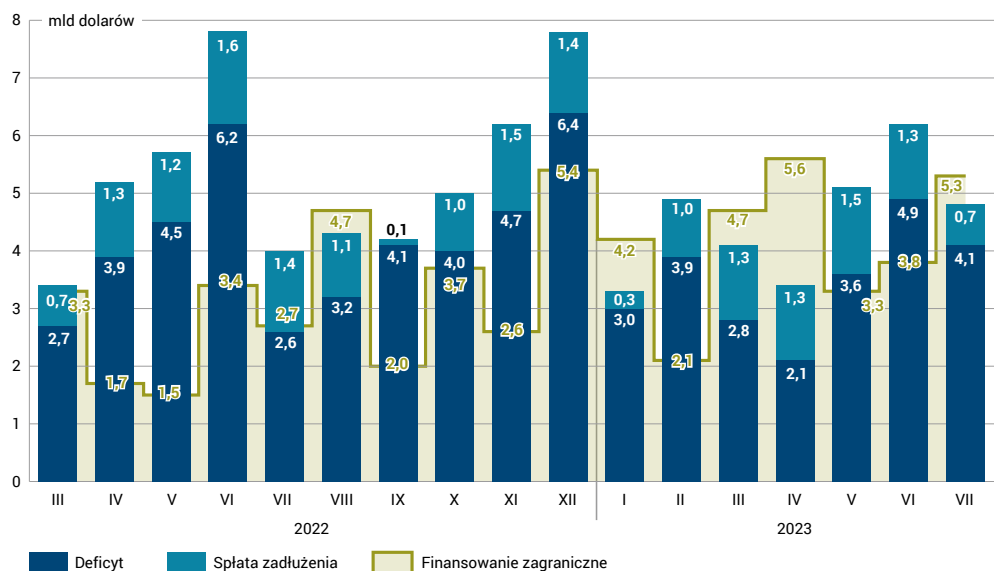
Państwo/organizacja	2022	2023
Unia Europejska	7 961	11 428
Stany Zjednoczone	11 980	8 500
Międzynarodowy Fundusz Walutowy	2 693	3 592
Kanada	1 889	1 757
Japonia	581	1 496
Bank Światowy	1 385	579
Europejski Bank Inwestycyjny	1 720	brak danych
Niemcy	1 584	52
Wielka Brytania	1 040	499
Francja	437	brak danych
Włochy	330	brak danych
Holandia	318	brak danych
Pozostałe	176	168

Źródło: Ministerstwo Finansów Ukrainy.

Choć wsparcie zagraniczne dla Ukrainy jest wysokie, to nie wystarcza na pokrycie całości deficytu budżetowego. Kijów musi emitować obligacje wewnętrzne, które kupuje głównie Narodowy Bank Ukrainy. De facto oznacza to „drukowanie” hrywny. Praktyka ta w ostatnim czasie została ograniczona ze względu na zobowiązania wobec MFW. Mimo to od początku 2023 r. wyemitowano obligacje na sumę 9,6 mld dolarów.

Potrzeby tegorocznego budżetu wynoszą 59,3 mld dolarów, podczas gdy otrzymane i zadeklarowane finansowanie zagraniczne ma aktualnie wartość 42,1 mld dolarów. Jeśli dodać do tej kwoty obligacje, to wciąż do zapełnienia pozostaje 7,6-miliardowa luka. Na razie nie wiadomo, w jaki sposób zostanie ona zniwelowana.

**Wykres 4.** Deficyt budżetowy Ukrainy i finansowe wsparcie zagraniczne



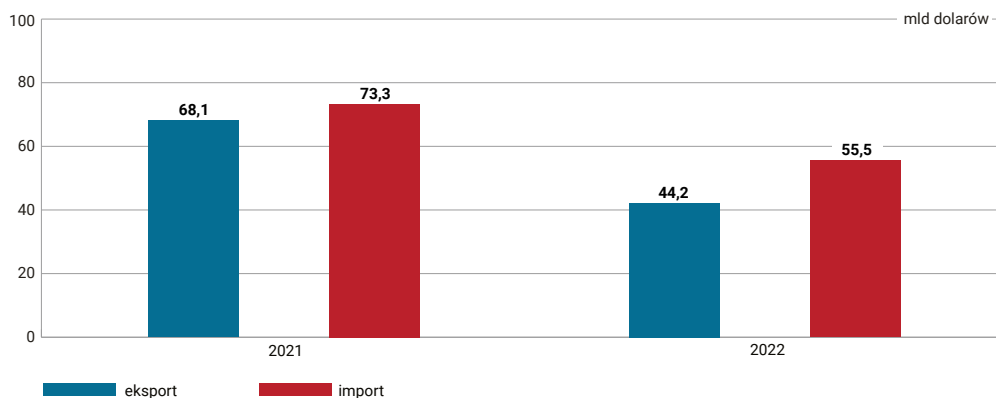
**Źródło:** Centrum Strategii Ekonomicznej.

### III. ZMIANY W HANDLU ZAGRANICZNYM

W 2022 r. doszło do bardzo głębokiej zapaści eksportowej (-35,1%) i importowej (-24,2%). Poza przyczynami związanymi stricte z wojną – utratą części terytorium, zniszczeniami w przemyśle ukierunkowanym na eksport – wynikała ona głównie z rosyjskiej blokady portów na Morzu Czarnym, przez które przed inwazją przechodziło około dwóch trzecich towarów wysyłanych za granicę.

W sierpniu 2022 r. blokada na produkty rolne została zniesiona. Wciąż obejmowała jednak inne kluczowe pozycje eksportowe, takie jak ruda żelaza i produkcja metalurgiczna. 17 lipca br. Rosja wycofała się z porozumienia zbożowego, co istotnie ograniczyło ukraiński handel zagraniczny płodami rolnymi.

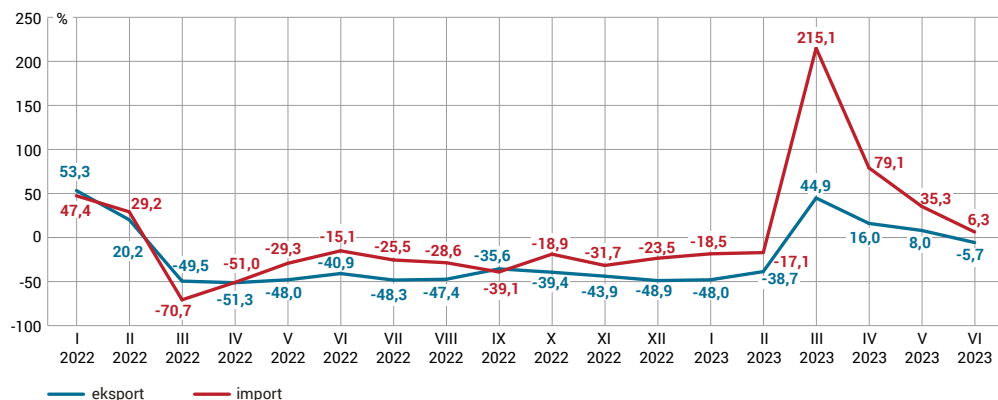
**Wykres 5.** Porównanie ukraińskiego eksportu i importu towarów w 2021 i 2022 r.



**Źródło:** Służba Celna Ukrainy.

Rosyjska agresja doprowadziła do załamania się wymiany handlowej Ukrainy – już w marcu 2022 r. eksport spadł o 49,5%, a import aż o 70,7%. Przyczynił się do tego również fakt, że Rosja i Białoruś były przed wojną ważnymi partnerami gospodarczymi Kijowa, zwłaszcza w segmencie sprowadzania paliw. W kolejnych miesiącach sytuację w sferze importu udało się częściowo ustabilizować. Na koniec I półrocza 2023 r. był on większy o 6,3% niż rok wcześniej. W tym czasie eksport skurczył się o 5,7%.

**Wykres 6.** Miesięczna dynamika ukraińskiego eksportu i importu w 2022 r. i I półroczu 2023 r.

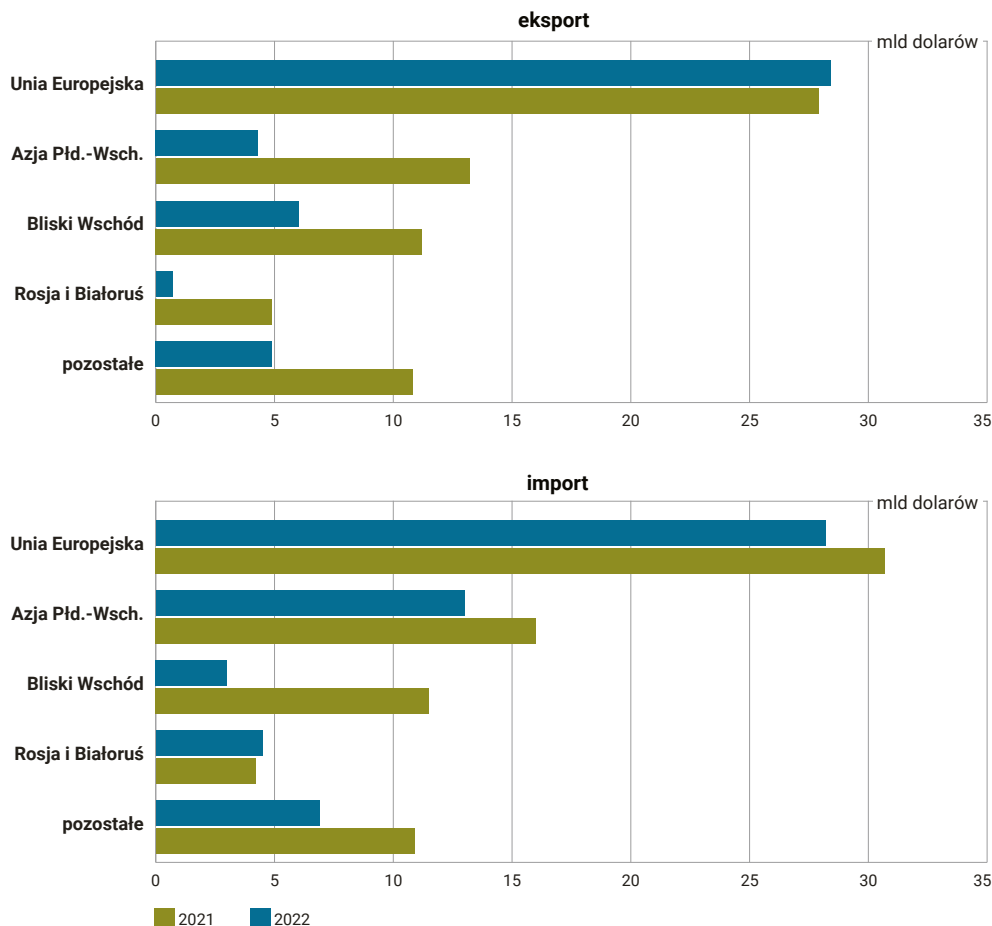


**Źródło:** Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy.

Wskutek blokady portów czarnomorskich większego znaczenia nabrał transport wodny przez Dunaj, a także kołowy i kolejowy. Sprzedaż zagraniczna dokonywała się głównie przez przejścia na lądowej granicy z UE, przede wszystkim z Polską. Szczególnie wzrosła rola transportu samochodowego – w lipcu 2022 r. za jego pomocą sprowadzono ok. 75% zaimportowanych towarów, a w kolejnych miesiącach jego udział tylko rósł.

Sytuacja w różny sposób wpłynęła na wymianę handlową Kijowa z partnerami. W 2022 r. eksport do UE zwiększył się o 1,7%, przez co Unia umocniła się na pozycji najważniejszego odbiorcy ukraińskich towarów (64% sprzedaży zagranicznej). Eksport do pozostałych regionów świata spadł, niekiedy nawet o kilkadziesiąt procent (do Chin – o 69%, do Indii – o 64%). Jednocześnie blokada portów wymusiła znalezienie alternatywnych rynków zbytu, co spowodowało wzrost sprzedaży w 2022 r. do wszystkich sąsiadów – do Rumunii o 150%, na Słowację o 51%, na Węgry o 40%, do Polski o 27%.

**Wykres 7. Porównanie ukraińskiego eksportu i importu towarów w 2021 i 2022 r. w odniesieniu do poszczególnych regionów**



**Źródło:** Służba Celna Ukrainy.

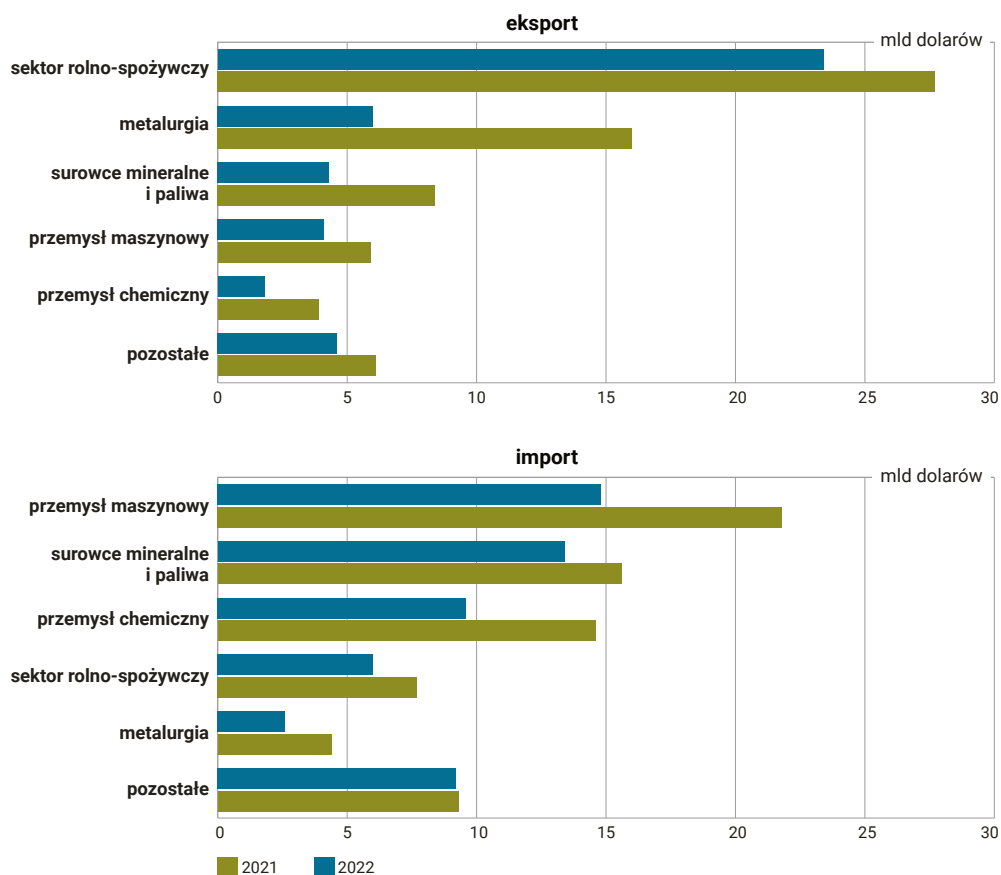
Nieco inaczej ma się sprawa z importem – UE odpowiada za 51% towarów sprowadzanych na Ukrainę, a spadki dotyczą wszystkich regionów z wyjątkiem Bliskiego Wschodu. Mimo że do kraju trafiało mniej dóbr niż w roku poprzednim, to zmiany nie były tak drastyczne. Wynika to z faktu, że Ukraina nabywa przede wszystkim produkty wysokoprzetworzone, łatwiejsze do przewożenia transportem kołowym. W dużej mierze to dlatego Polska wyprzedziła Chiny i w 2022 r. została jej największym partnerem handlowym.

Zmniejszenie eksportu zanotowały wszystkie sektory gospodarki. Stosunkowo najmniej dotknęło ono branżę rolno-spożywczą (-15,5%). Sprzedaż za granicę wyrobów metalurgicznych spadła za to aż o 62%, a surowców mineralnych – o 49%. W 2021 r. kategorie te odpowiadały za odpowiednio 24% i 12% eksportu.



Spadki objęły też prawie wszystkie główne pozycje towarowe ukraińskiego importu – z dwoma wyjątkami, które mają bezpośredni związek w wojną. Zniszczenie jedynej w kraju rafinerii zmusiło Kijów do zwiększenia wolumenu paliw sprowadzanych z UE. Z kolei ostrzały raketowe infrastruktury elektroenergetycznej wywołały skokowy wzrost importu generatorów prądotwórczych.

**Wykres 8.** Porównanie ukraińskiego eksportu i importu towarów w 2021 i 2022 r. w poszczególnych sektorach



**Źródło:** Służba Celna Ukrainy.

## IV. CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH SEKTORÓW

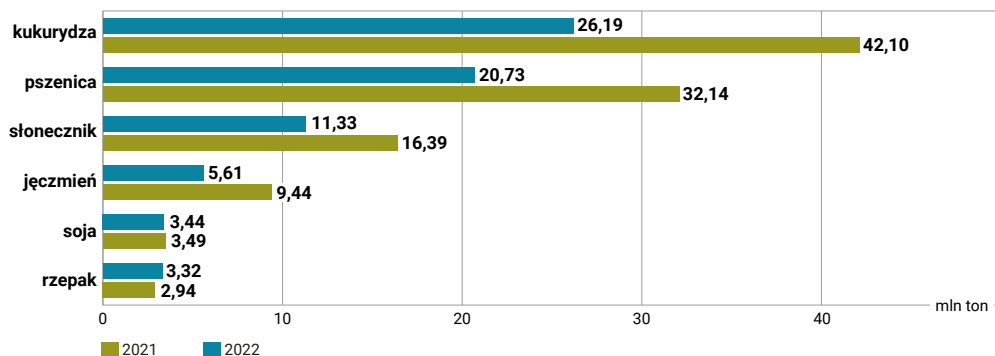
### 1. Rolnictwo

To kluczowa gałąź ukraińskiej gospodarki, generująca ponad 10% PKB. Aż 70% ziemi rolnej uprawiają przedsiębiorstwa. Choć niektóre z nich posiadają działki liczące ponad 100 tys. ha, to największą rolę odgrywają średnie firmy, obrabiające do 2 tys. ha areału. Przed wojną tereny dzierżawione przez dziesięć największych agroholdingów stanowiły 9,2% wszystkich ziem uprawnych na Ukrainie, a przez pierwszą pięćdziesiątkę – 16,1%.

#### 1.1. Produkcja

Rosyjska agresja doprowadziła do znacznego spadku produkcji rolnej pod względem zarówno obrabianego areału, jak i zbiorów. Przed wojną na Ukrainie uprawiano ok. 28 mln ha ziemi, jednak w 2022 r. wartość ta zmniejszyła się do 23,4 mln ha, z czego połowa przypadała na zboża, a 8 mln ha – na rośliny oleiste. W 2022 r. zebrano 53,9 mln ton ziarna (spadek o 37,4% r/r) oraz 18,1 mln ton nasion roślin oleistych (-20,7% r/r). Mniejsze zbiory dotknęły większość najważniejszych gatunków uprawianych w kraju (zob. wykres 9), w szczególności kukurydzy (-37,8%) i pszenicy (-35,5%), choć w przypadku nasion roślin oleistych spadki były mniejsze, a w odniesieniu do rzepaku odnotowano nawet wzrost.

**Wykres 9.** Porównanie zbiorów głównych gatunków zbóż i roślin oleistych na Ukrainie w 2021 i 2022 r.



Źródło: Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy.

Spadki produkcji rolnej były zróżnicowane geograficznie. Najbardziej ucierpiały obwody, w których przebiega linia frontu lub toczą się walki, a najmniej – zachodnia część kraju, gdzie w części regionów zanotowano nawet wzrosty. Trzeba jednak zaznaczyć, że mowa tu o obszarze najslabiej rozwiniętym pod względem upraw.

Początkowe prognozy na 2023 r. zakładały, że sytuacja nadal będzie się pogarszać. W sierpniu Ministerstwo Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy – w związku z lepszymi warunkami pogodowymi – zrewidowało swoje przewidywania. Obecnie szacuje się, że w tym roku zostanie zebrane 56,6 mln ton zboża i 20,3 mln ton roślin oleistych, czyli o ok. 5% więcej niż w 2022 r.

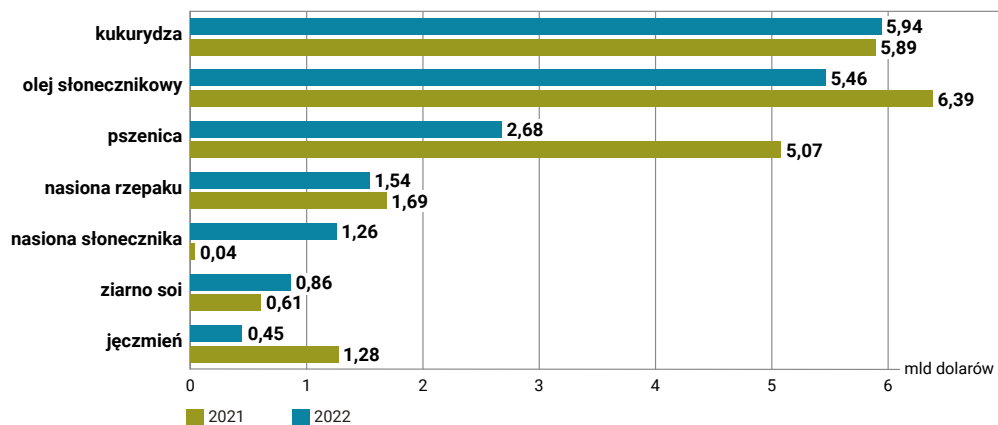
Rolnictwo jest w bardzo dużym stopniu zorientowane na eksport. Przed wybuchem pełnoskalowej wojny oceniano, że krajowa konsumpcja pszenicy wynosi 8 mln ton, a kukurydzy – 7 mln ton, a więc kilka razy mniej niż ich zbiory. Obecnie zapotrzebowanie wewnętrzne jeszcze spadło w związku z wyjazdem za granicę kilku milionów mieszkańców.

## 1.2. Eksport

Przed rosyjską agresją sprzedaż produkcji rolno-spożywczej stanowiła główną pozycję ukraińskiego eksportu – w 2021 r. jej wartość wynosiła 27,7 mld dolarów – blisko 41% całości sprzedaży zagranicznej i równowartość ok. 14% PKB kraju. Gros tej sumy (21,3 mld dolarów) przypadało na produkty nieprzetworzone bądź niskoprzetworzone – zboża (przede wszystkim kukurydzą i pszenicę), rośliny oleiste (głównie rzepak) i oleje (zwłaszcza słonecznikowy). Za istotne należy uznać to, że większość z nich (szczególnie zboża) była stosunkowo tania w stosunku do tonażu, co powodowało, że koszt logistyki odgrywał bardzo ważną rolę w opłacalności zbytu. Przed pełnoskalowym konfliktem zbrojnym żywność wywożono głównie z wykorzystaniem portów czarnomorskich – przechodziło przez nie ponad 90% produkcji.

Wojna doprowadziła do załamania eksportu – w 2022 r. skurczył się on o 35%. W przypadku produktów rolnych i żywności spadek był o wiele mniejszy – wyniósł 15,5%. Spowodowało to, że sprzedaż zagraniczna żywności relatywnie wzrosła: w 2022 r. stanowiła 52,9% całości eksportu, a w I półroczu 2023 r. – już 60,6%. Podobnie jak przed 24 lutego 2022 r. jej zdecydowana większość (79%) przypadała na zboża, rośliny oleiste i oleje.

## Wykres 10. Porównanie wartości ukraińskiego eksportu głównych produktów rolnych w 2021 i 2022 r.



Źródło: Służba Celna Ukrainy.

Stosunkowo dobre wyniki zbytu produkcji rolnej to pokłosie kilku czynników. Od sierpnia 2022 r. zaczął funkcjonować tzw. korytarz zbożowy, w ramach którego trzy ukraińskie porty na Morzu Czarnym mogły wysyłać za granicę żywność. W IV kwartale 2022 r. i I kwartale 2023 r. odpowiadał on za ponad połowę eksportu tej kategorii. Ponadto ważną rolę zaczęły odgrywać porty na Dunaju (do wojny praktycznie niewykorzystywane), przez które w ostatnim czasie przechodziło ok. 2 mln ton ukraińskiej produkcji rolnej miesięcznie. Oprócz tego uruchomiono tzw. korytarze solidarności, umożliwiające sprzedaż zboża drogą lądową (przed agresją niemal niewykorzystywaną) do państw UE oraz tranzytem do unijnych portów. Dodatkowo w czerwcu 2022 r. UE tymczasowo zniosła taryfy na ukraiński eksport.

Skutkiem ubocznym korytarzy solidarności był masowy napływ zboża i roślin oleistych do należących do UE sąsiadów Ukrainy, które przed wybuchem wojny sprowadzały je jedynie w niewielkich ilościach. W efekcie pod koniec kwietnia br. Bruksela zakazała jej sprzedaży pszenicy, kukurydzy, słonecznika i rzepaku do czterech państw ościennych (do Polski, Słowacji, Rumunii i na Węgry) oraz Bułgarii. Ma on obowiązywać do 15 września. Mowa o ważnych rynkach: w 2022 r. łączna wartość eksportu wspomnianych gatunków do tych krajów wyniosła 3,2 mld euro (z czego 960 mln euro przypadło na Polskę), co stanowiło 46% ukraińskiego zbytu do UE, a w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2023 r. – 884 mln euro (blisko 28% eksportu do Unii). Bardziej szczegółowe informacje na temat wymiany handlowej produktami rolnymi między Polską i Ukrainą znajdują się w Aneksie.

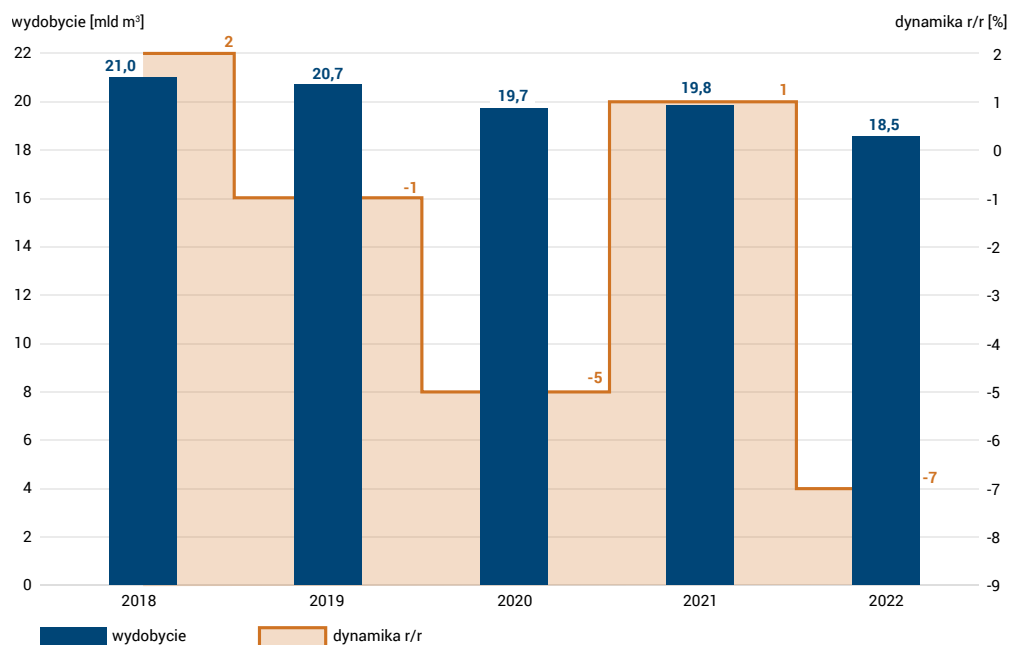
## 2. Energetyka

Ukraina przed wojną miała rozbudowany kompleks energetyczny z rozwiniętą generacją energii elektrycznej (w tym z elektrowni jądrowych) oraz rosnącym udziałem OZE. Była także piątym w Europie producentem gazu ziemnego. W rezultacie energetyka należała do najważniejszych sektorów jej gospodarki.

### 2.1. Sektor gazowy

Wydobycie gazu w 2022 r. wyniosło 18,5 mld m<sup>3</sup>, co oznacza spadek o 7% względem poprzedniego roku. Najwięcej surowca pozyskały wchodzące w skład koncernu Naftohaz Ukrhazwydobuwannia – 13,2 mld m<sup>3</sup> (-3% r/r) – i Ukrnafta – 1 mld m<sup>3</sup> (-7% r/r). Reszta przypadała na prywatne przedsiębiorstwa (4,3 mld m<sup>3</sup>, -15% r/r).

**Wykres 11.** Wydobycie gazu na Ukrainie i jego dynamika w latach 2018–2022



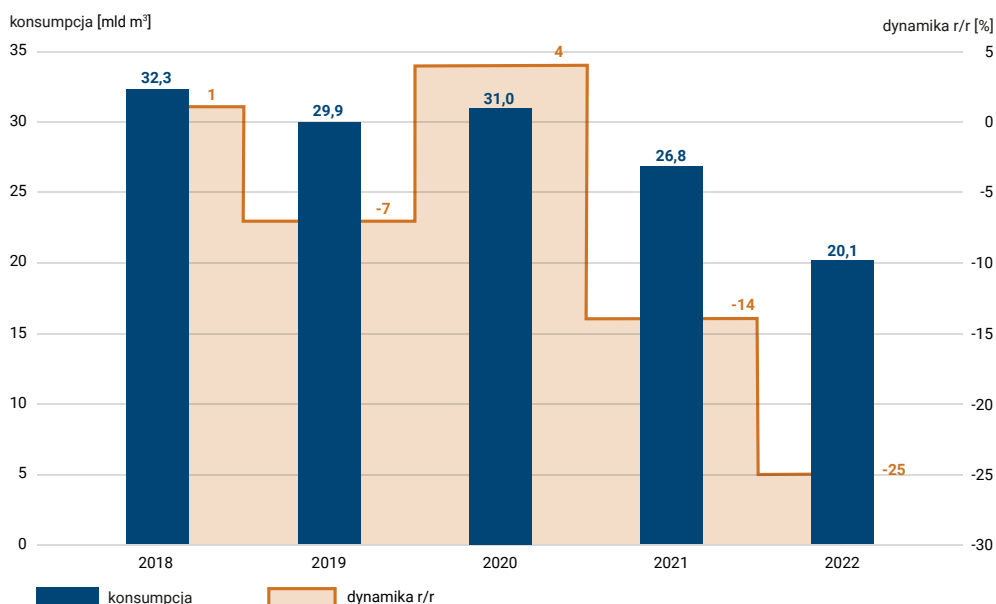
Źródło: OGTSU.

Spadek wydobycia spowodowały przede wszystkim działania wojenne, które w 2022 r. toczyły się również w części obwodu charkowskiego – na terenach, gdzie znajdują się złoża gazu ziemnego, oraz w ich pobliżu. Wprawdzie infrastruktura gazowa – w przeciwieństwie do elektroenergetycznej – nie była celem regularnych, masowych ostrzałów rakietowych, niemniej zdarzały się

przypadki ataków na nią. Mimo trudnej sytuacji inwestycje mające na celu zwiększenie wydobycia są kontynuowane – w 2022 r. Ukrhazwydobuwannia wykonała 47 nowych odwiertów.

Według wstępnych danych zużycie gazu w 2022 r. wyniosło 20,1 mld m<sup>3</sup> (spadek o 25% r/r) – najmniej w historii niepodległej Ukrainy. Wynika to z faktu, że kilka milionów osób opuściło kraj, a przedsiębiorstwa (szczególnie przemysł ciężki) znacznie ograniczyły działalność. Nie podano informacji o wykorzystaniu surowca przez poszczególne grupy konsumentów.

**Wykres 12.** Konsumpcja gazu na Ukrainie i jej dynamika w latach 2018–2022



**Źródło:** Naftohaz.

Import gazu w 2022 r. wyniósł 1,5 mld m<sup>3</sup> (-42% r/r). Przy uwzględnieniu spadku konsumpcji i relatywnie niewielkiego ograniczenia wydobycia własnego oznacza to, że państwo było niemal samowystarczalne (w 92%) pod kątem zapotrzebowania na ten surowiec.

Mimo działań wojennych tranzyt rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy nie został wstrzymany, a jego wartość wyniosła w 2022 r. 20,4 mld m<sup>3</sup> – najmniej od 1991 r. (w 2021 r. było to 41,6 mld m<sup>3</sup>). Większość surowca przesłano w kierunku słowackim – 16,5 mld m<sup>3</sup> (-40% r/r) – i do Mołdawii – 2,5 mld m<sup>3</sup> (-21% r/r). Dostarczano go też do Polski – 1 mld m<sup>3</sup> (-65% r/r) – oraz Rumunii – 400 mln m<sup>3</sup> (-10%), lecz dostawy do tych państw realizowano jedynie do maja ub.r.

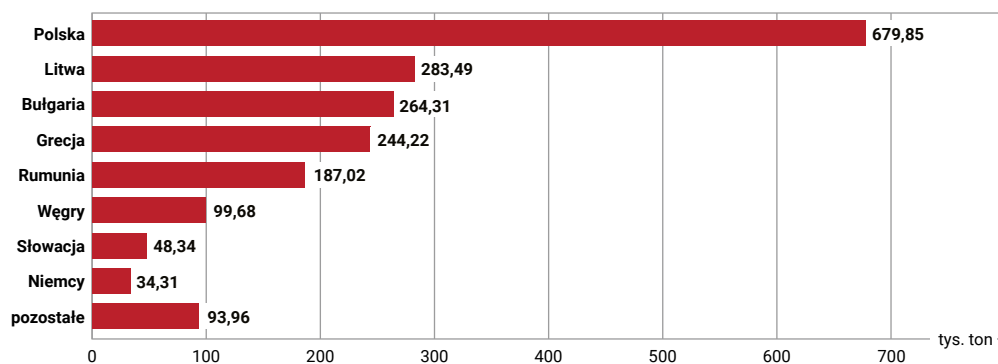
## 2.2. Paliwa

Przed rozpoczęciem przez FR pełnoskalowej inwazji Ukraina pokrywała tylko ok. 50% własnego zapotrzebowania na benzynę, 15% na olej napędowy i 20% na LPG. W 2021 r. aż 71% sprowadzanych paliw pochodziło z Rosji i Białorusi, jednak po 24 lutego 2022 r. dostawy przerwano. Na UE przypadało jedynie 19% importu, z czego ponad połowę stanowiły paliwa z rafinerii w litewskich Możejkach (własność PKN Orlen). Transportowano je tranzytem przez Białoruś, który Mińsk wstrzymał kilka tygodni przed rozpoczęciem działań zbrojnych.

Ponadto blokada ukraińskich portów uniemożliwiła import paliw drogą morską, a sytuację dodatkowo pogorszyły intensywne ataki rakietowe na bazy paliwowe na terytorium całego kraju oraz zniszczenie jedynej działającej rafinerii – w Krzemieńczuku. Pod koniec I półrocza 2022 r. doprowadziło to do deficytu. Kryzys udało się zażegnać dzięki przekierowaniu wszystkich dostępnych środków transportu do obsługi importu paliw z państw UE. Wprowadzono też priorytet dla pojazdów przewożących ten towar przez granicę, a strona polska wydzieliła połowę przejścia drogowego w Dorohusku wyłącznie na potrzeby obsługi transportu paliw. Sprowadzano je głównie dwoma korytarzami: z Polski bądź tranzytem przez Polskę oraz Rumunię. Do tego celu zaczęto też wykorzystywać porty naddunajskie, a także – okresowo – rurociąg produktowy z Węgier (do importu oleju napędowego).

W rezultacie doszło do całkowitej zmiany struktury geograficznej importu paliw. Przed wojną Ukraina sprowadzała z UE zaledwie 21% paliw, a w I półroczu 2023 r. odsetek ten zwiększył się do 61%. Głównymi dostawcami spoza Unii są Indie i Turcja, natomiast wśród państw członkowskich kluczową rolę odgrywają Polska (680 tys. ton od stycznia do maja br.) i Litwa (283 tys. ton w tym samym okresie). Eksport z dwóch ostatnich krajów stanowi ponad połowę sprzedaży zagranicznej paliw z UE na Ukrainę i prawie jedną trzecią całości dostaw do tego państwa.

**Wykres 13.** Import paliw z UE na Ukrainę w okresie styczeń–maj 2023 r.



Źródło: Eurostat.

### 2.3. Energia elektryczna

Przed rosyjską agresją Ukraina posiadała dobrze zbalansowaną strukturę produkcji energii elektrycznej. Około połowy (w niektórych okresach do 60%) prądu wytwarzały elektrownie atomowe, ok. 30% – elektrownie ciepłe i ciepłownie, kolejne 6–10% – wodne, a resztę – OZE (głównie elektrownie słoneczne i wiatrowe). Państwo miało również znaczne nadwyżki zainstalowanych mocy, co pozwalało mu eksportować energię do krajów ościennych – Słowacji, Węgier, Rumunii i Polski.

Wybuch wojny bardzo poważnie wpłynął na funkcjonowanie sieci elektroenergetycznej. Okupowana przez Rosję część kraju odpowiada za ok. 25% (ok. 15,5 GW) zainstalowanych mocy wszystkich elektrowni na Ukrainie. Szczególnie znacznie ma Zaporoska Elektrownia Jądrowa (ZEJ) – największy obiekt tego typu w Europie (6 GW zainstalowanej mocy). Wprawdzie państwo dysponuje jeszcze trzema innymi jednostkami atomowymi, lecz to na ZEJ przypadało 43,5% mocy krajowych reaktorów. Na kontrolowanych przez wojska rosyjskie terytoriach znajdują się także liczne inne siłownie konwencjonalne oraz Kachowska Elektrownia Wodna, wysadzona przez najeźdźców w czerwcu br.

Mimo działań wojennych ukraińskie sieci zostały w marcu 2022 r. połączone z obszarem synchronicznym Europy kontynentalnej (CESA), a od czerwca do października ub.r. Ukraina miała zdolności do eksportu prądu. W październiku wróg rozpoczął regularne, zmasowane ostrzały jej elektrowni i sieci energetycznych przy wykorzystaniu rakiet balistycznych i dronów kamikadze. Ataki trwały do marca 2023 r., kiedy kończył się sezon grzewczy. Wprawdzie nie doprowadziły do trwałego blackoutu w całym państwie, jednak kilkukrotnie doszło do bardzo poważnej destabilizacji pracy sieci, a wyłączenia prądu



(awaryjne i planowe, zazwyczaj trwające wiele godzin) stały się codziennością niemal we wszystkich regionach. Władze nie podawały szczegółów dotyczących zniszczeń, ale zaatakowane miały zostać – często wielokrotnie – wszystkie elektrownie z wyjątkiem jądrowych, a poziom uszkodzeń infrastruktury elektroenergetycznej sięgał 50%.

W kwietniu br. wydawało się, że sytuacja się ustabilizowała – Ukraina wznowiła nawet eksport niewielkich ilości energii do Polski, Mołdawii i na Słowację. Już w czerwcu został on jednak wstrzymany z powodu rosnącego zapotrzebowania wewnętrznego związanego z większą konsumpcją w miesiącach letnich i koniecznością przeprowadzenia remontów elektrowni. Od maja Kijów zaczął znowu sprowadzać energię elektryczną (głównie ze Słowacji, ale też niewielkich ilości z Polski), a ponadto coraz częściej musiał zwracać się o awaryjną pomoc – w sierpniu br. nawet przez trzy dni z rzędu.

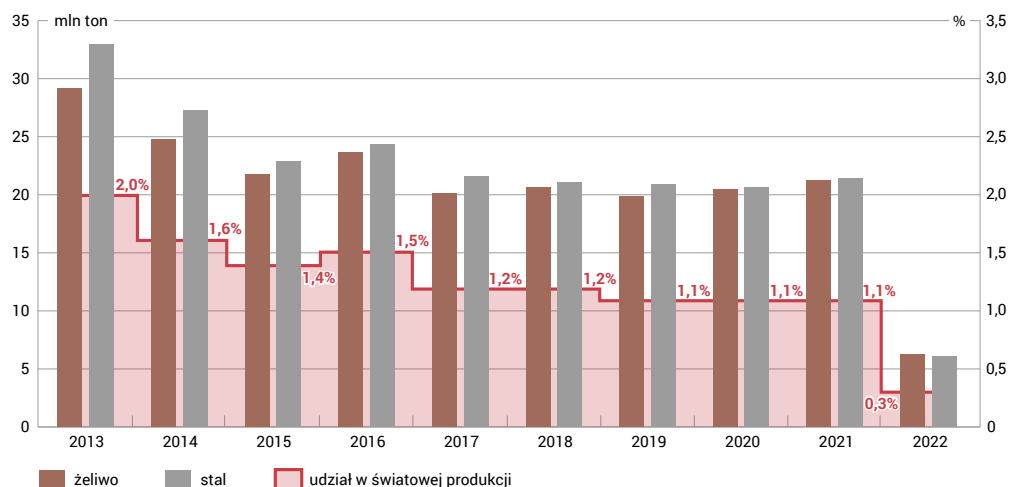
W kontekście współpracy z Polską bardzo duże znaczenie ma ponowne uruchomienie w maju br. nieużywanej od 1993 r. linii 400 kV między Rzeszowem i Chmielnicką Elektrownią Jądrową. Infrastruktura ta pozwala na awaryjne wsparcie Ukrainy dostawami prądu z Polski, natomiast po zakończeniu działań wojennych może być wykorzystana do importu taniej energii elektrycznej, której państwo ukraińskie posiadało znaczne nadwyżki w czasach pokoju.

### **3. Metalurgia**

Ukraina odziedziczyła po okresie sowieckim dobrze rozwinięty przemysł metalurgiczny, na wysokim poziomie stało również wydobycie rudy żelaza. Na przełomie tysiącleci najbardziej dochodowe aktywa sektora sprywatyzowano i trafiły one w ręce oligarchów (Rinata Achmetowa, Wiktora Pinczuka, Kostiantyna Żewaho i Ihora Kołomojskiego) oraz kapitału zagranicznego (ArcelorMittal kupił najpotężniejszy kombinat metalurgiczny w kraju – w Krzywym Rogu). Największe zakłady metalurgiczne były położone na wschodzie – głównie w obwodach donieckim, dniepropetrowskim i zaporoskim.

Do wybuchu wojny Ukraina była liczącym się producentem żeliwa i stali. W 2021 r. zajmowała pod tym względem 14. miejsce na świecie z udziałem na poziomie 1,1%. Wydobycie rudy żelaza w 2021 r. wyniosło 81 mln ton (3,1% globalnej produkcji), co dawało temu państwu szóstą lokatę na świecie. Podobnie jak w sektorze rolnym produkcja metalurgiczna i wydobycie rud były w większości zorientowane na eksport. Sprzedaż zagraniczna odbywała się zwłaszcza przez porty na Morzu Czarnym i Morzu Azowskim (ok. 70%), jednak zależność od nich nie była aż tak duża jak w przypadku żywności.

**Wykres 14.** Produkcja żeliwa i stali na Ukrainie oraz jej udział w światowej produkcji w latach 2013–2022



**Źródło:** Ekonomiczna Prawda.

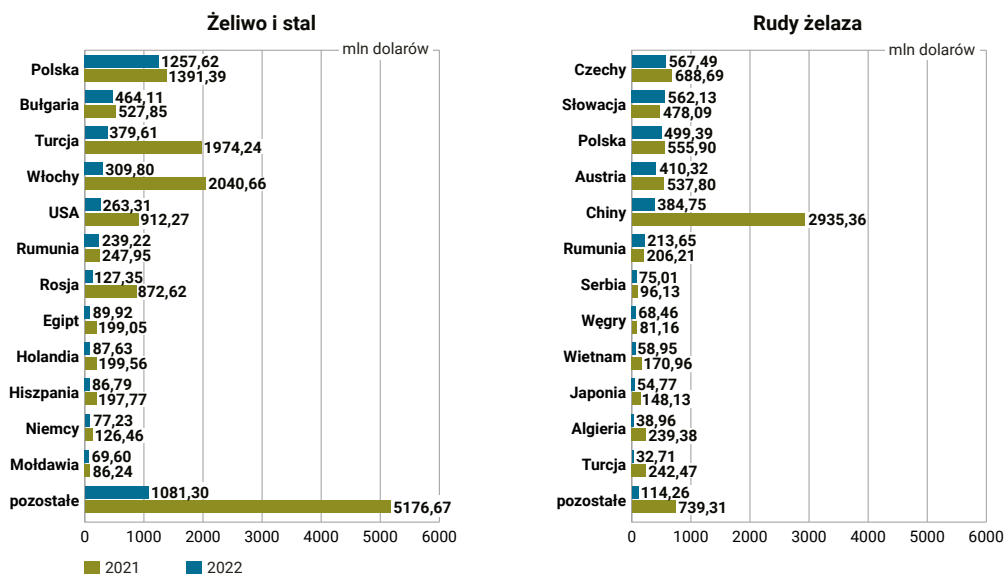
Sektor metalurgiczny ucierpiał w wyniku wojny dużo bardziej niż inne gałęzie przemysłu. Do załamania produkcji przyczyniła się przede wszystkim blokada morska, która znacznie ograniczyła zbytni, wymuszając wygaszenie części mocy i przekierowanie eksportu na trasy lądowe przez granice z UE. Dodatkowy problem stanowiły opisane wyżej regularne przerwy w dostawach prądu na terenie praktycznie całego kraju od października 2022 r. do marca 2023 r., powodujące przerywanie cyklu produkcyjnego.

Bezpośrednie działania wojenne wyrządziły szczególną szkodę należącemu do najbogatszego oligarchy Rinata Achmetowa koncernowi Metinvest – dwa znajdujące się w Mariupolu kombinaty metalurgiczne zostały zniszczone, a przedsiębiorstwa wchodzące w skład holdingu zanotowały w 2022 r. łącznie 2,2 mld dolarów straty (dla porównania rok wcześniej osiągnęły zysk w wysokości 4,7 mld dolarów). Produkcja żeliwa w zakładach Metinvestu spadła w ub.r. o 72%, a stali – o 69%. W nieco lepszej sytuacji znalazły się podmioty Wiktora Pinczuka – leżą one w obwodzie dniepropetrowskim, dalej od linii frontu. Z kolei stanowiąca część ArcelorMittal huta w Krzywym Rogu poniosła w 2022 r. straty w wysokości ok. 1,3 mld dolarów.

W rezultacie wartość eksportu wyrobów metalurgicznych spadła w 2022 r. o 62,4% (z 16 mld dolarów w 2021 r. do 6 mld dolarów), a ich udział w całości sprzedaży zagranicznej zmniejszył się z 23,5% w 2021 r. do 13,6% rok później. Załamanie eksportu produkcji metalurgicznej i rudy żelaza objęło państwa,

które odbierały je drogą morską – zwłaszcza Chiny, Turcję i USA – natomiast sprzedaż do krajów otrzymujących je lądem, takich jak Polska, Czechy, Słowacja czy Austria, pozostała na zbliżonym poziomie do okresu poprzedzającego agresję. Wyniki handlowe z I półrocza 2023 r. potwierdzają utrzymywanie się tej tendencji – niemal cały eksport jest skierowany do Europy. Jednocześnie trzeba zauważyć, że bez zniesienia blokady portów nie ma szans na istotne zwiększenie sprzedaży zagranicznej tej grupy towarów.

**Wykres 15.** Porównanie wartości eksportu żeliwa i stali oraz rudy żelaza w 2021 i 2022 r.



Źródło: Służba Celna Ukrainy.

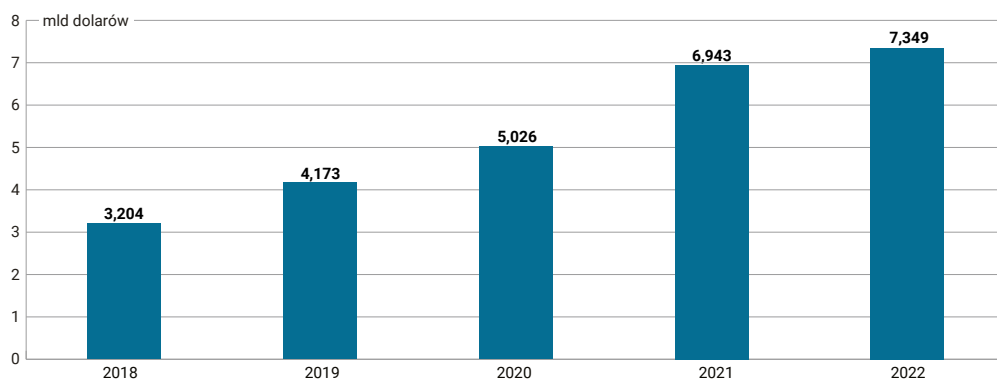
#### 4. Branża IT

Sektor IT to jedyna ważna gałąź ukraińskiej gospodarki, która nie tylko nie odnotowała spadków po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej inwazji, lecz wręcz pokazała wzrosty – zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i w udziale w PKB oraz eksporcie. W 2022 r. dochód ze sprzedaży zagranicznej usług informatycznych zwiększył się o 400 mln dolarów (+5,8%) względem przedwojennego 2021 r., do 7,35 mld dolarów. Branża odpowiadała wówczas za prawie połowę eksportu usług i ok. 4,5% PKB.

W I kwartale br. zaobserwowano jednak spadek o 16% w porównaniu z analogicznym okresem roku 2022. Najprawdopodobniej wynika on z bardzo wysokiej bazy – I kwartał ub.r. był rekordowy pod względem wpływów eksportowych

(2 mld dolarów) – oraz z końca globalnego boomu na wprowadzanie technologii teleinformatycznych, wywołanego pandemią COVID-19. Na kolejne lata prognozuje się raczej stabilizację branży niż jej załamanie.

**Wykres 16.** Wartość eksportu usług ukraińskiego sektora IT w latach 2018–2022



**Źródło:** Vox Ukraine na podstawie danych NBU.

Krajowy sektor technologiczny rośnie stabilnie od 2012 r., gdy produkcję IT ustawowo zwolniono z VAT-u na 10 lat. Już wcześniej dynamicznie rozwijał się rynek ukraińskich start-upów, którego jednym z największych sukcesów jest Grammarly – program do sprawdzania poprawności tekstów w języku angielskim stworzony przez trzech ukraińskich programistów jeszcze w 2009 r. Ulgi podatkowe dały branży dodatkowy bodziec rozwojowy – w ciągu dekady pozwoliły na jej prężną rozbudowę i stworzenie z niej ważnej gałęzi gospodarki, znalezienie inwestorów i kontrahentów zagranicznych oraz wyjście poza rynek wewnętrzny. Obecnie największe miejscowe firmy – takie jak Eram, SoftServe czy GlobalLogic – mają przedstawicielstwa nie tylko w Europie Zachodniej, lecz także w Azji i Ameryce Południowej, a każda z nich zatrudnia po kilka tysięcy osób (Eram ponad 10 tys.).

W ukraińskim sektorze IT pracuje ok. 300 tys. osób. Cechuje się dużą elastycznością zatrudnienia – większość programistów niższego szczebla prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą – oraz niską średnią wieku pracowników i stosunkowo wysokimi przeciętnymi zarobkami – ok. 60 tys. hrywien miesięcznie (to trzy razy więcej, niż wynosi średnia krajowa – 20 tys. hrywien, czyli ok. 540 dolarów). Przed wojną najważniejsze centra IT znajdowały się w dużych miastach na terenie całego kraju, w których działały uczelnie techniczne o wysokim poziomie nauczania matematyki, statystyki czy informatyki, zapewniające stały dopływ wykształconych pracowników.

Od czasu objęcia władzy przez ekipę Wołodymyra Zełenskiego w 2019 r. IT, oferujące technologie cyfrowe i rozwiązania internetowe, zostało uznane za jeden z kluczowych sektorów. Wynikało to z chęci realizacji ważnej obietnicy wyborczej – „państwa w smartfonie”. Chodzi o przeniesienie państwowych usług administracyjnych do sieci, ukierunkowane na zmniejszenie korupcji i uszczelnienie luki podatkowej. W tym celu stworzono specjalne stanowisko wicepremiera-ministra transformacji cyfrowej, które od sierpnia 2019 r. piastuje Mychajło Fedorow – najmłodszy w historii kraju szef resortu. Jest on skutecznym menedżerem i zwolennikiem rozwiązań cyfrowych, a także pomysłodawcą serwisu Diia (odpowiednik polskiego systemu e-Obywatel), którego wprowadzenie stało się dużym sukcesem.

Od lutego 2022 r. IT cieszy się innymi przywilejami, które opracowano pod okiem Fedorowa i weszły w życie kilka tygodni przed rosyjską inwazją. Preferencje te zawarto w pakiecie ulg podatkowych i specjalnych regulacji prawnych działalności sektora, noszącym nazwę Diia.City. 1 stycznia br. upłynął zaś termin obowiązywania zwolnienia z VAT-u, a rządzący – pomimo apeli przedsiębiorców – nie zdecydowali się na jego przedłużenie. Argumentowali to potrzebą zwiększenia wpływów podatkowych (według szacunków krok ten przyniesie ok. 100 mln dolarów rocznie) i skierowania ich na cele wojenne, jak również koniecznością dostosowania ustawodawstwa do standardów UE oraz spełnienia wymagań donatorów, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który oczekuje redukcji jak największej liczby ulg.

Wskutek agresji niektóre firmy technologiczne przeniosły swoje biura do bezpieczniejszych lokalizacji w centralnej, a przede wszystkim zachodniej części kraju. Chciały w ten sposób ochronić pracowników, a jednocześnie zagwarantować sobie nieprzerwany dostęp do energii elektrycznej oraz łączności mobilnej i internetowej, koniecznych do kontynuowania pracy, co utrudniały rosyjskie ataki raketowe na infrastrukturę krytyczną. Przedsiębiorstwa szybko zareagowały na te wyzwania, inwestując w alternatywne źródła prądu (generatory) i łączności (Starlink) oraz w bezpieczeństwo zatrudnionych i pakiety relokacyjne, dzięki czemu udało im się utrzymać kontrahentów i zlecenia. Świadczy o tym pozytywna dynamika sektora w 2022 r.

Firmy i pracowników przenoszono też za granicę. W ciągu roku od wybuchu wojny z Ukrainy miało wyjechać 17–21% pracowników sektora, czyli ok. 50 tys. osób, głównie kobiet. Zgodnie z badaniami branżowego IT Ukraine Association ponad 70% przedsiębiorstw przeprowadziło nieplanowaną relokację, głównie do państw europejskich, w tym do Polski. W 2022 r. przedstawicielstwa w polskich miastach otworzyły m.in. Yalantis, Creatio, Plarium czy Forte Group.

## 5. Przemysł zbrojeniowy

Ukraiński przemysł zbrojeniowy został niemal całkowicie zniszczony w wyniku działań wojennych. Skupiający większość zakładów sektora państwowy koncern Ukroboronprom ocenił straty na 3,4 mld dolarów (przy szacunkach rządu 13 mld dolarów dla całego przemysłu). Szczególne znaczenie miało objęcie walkami i okupacją części obwodów najbardziej uprzemysłowionych, w których zlokalizowane były największe z odziedziczonych po Związku Sowieckim przedsiębiorstw.

Jeszcze przed 24 lutego 2022 r. Ukroboronprom przygotował przeniesienie części działalności, zwłaszcza z zakresu utrzymania zdolności do serwisowania i remontu oraz kontynuowania prac badawczo-rozwojowych, do tzw. bezpiecznych rejonów, przede wszystkim w zachodniej części kraju. Tam również obiekty koncernu stały się jednak celami rosyjskich uderzeń. W rezultacie w ciągu kilku tygodni Kijów utracił gros przedwojennych kompetencji w dziedzinie wytwarzania, serwisowania i napraw uzbrojenia, sprzętu wojskowego i amunicji.

Wojna wymusiła przekształcenia w pozostałym w dyspozycji Ukrainy potencjale zbrojeniowym i skupienie go na bieżących potrzebach walczących wojsk. Partnerzy zewnętrzni umożliwili także ukraińskiemu przemysłowi zbrojeniowemu dalsze prace poza granicami państwa. W listopadzie 2022 r. minister obrony Ołeksij Reznikow poinformował o tworzeniu trzypoziomowego systemu konserwacji i remontu uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Pierwszy poziom stanowią prace serwisowe i proste naprawy organizowane na szczeblu jednostek wojskowych, drugi – naprawy o średniej złożoności realizowane w kraju, a trzeci – kompleksowe remonty obejmujące wymianę podzespołów, prowadzone w Polsce, Czechach i na Słowacji.

W listopadzie 2022 r. Reznikow zapowiedział uruchomienie przez Ukroboronprom w kooperacji z partnerami zagranicznymi produkcji amunicji artyleryjskiej posowieckich kalibrów 122 mm i 152 mm oraz granatów moździerzowych 120 mm. Równocześnie koncern przystąpił do zawierania z odpowiednikami z Polski, Czech i Słowacji porozumień o tworzeniu wspólnych przedsiębiorstw w „bezpiecznych miejscach”. Najczęściej polega ono na udostępnieniu Ukraińcom linii produkcyjnych w zakładach w wymienionych państwach lub uruchomieniu na ich potrzeby dodatkowych linii. Poza amunicją umowy dotyczyły zakładania wspólnych centrów remontowych posowieckiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Wytwarzanie amunicji rozpoczęto w lutym–marcu 2023 r., a część produkcji i ostatecznego montażu ulokowano na Ukrainie (dysponuje ona względną samodzielnością w zakresie wytwarzania granatów moździerzowych). Poza wymienionymi typami amunicji współprodukcja objęła też pociski czołgowe 125 mm (w kwietniu Ukroboronprom podpisał stosowną umowę z Polską Grupą Zbrojeniową). Należy zaznaczyć, że w czasach sowieckich na Ukrainie nie wytwarzano amunicji artyleryjskiej, a pierwsze próby w tym zakresie miały miejsce tuż przed wojną (prace podjęto po 2014 r.). Według ministra strategicznych gałęzi przemysłu Ołeksandra Kamyszina dzięki kooperacji zewnętrznej w lipcu br. Ukraina wytworzyła ponad dwukrotnie więcej amunicji artyleryjskiej niż w całym 2022 r.

Mimo podejmowanych przez Ukroboronprom działań władze w Kijowie uznały, że koncern w swojej dotychczasowej postaci nie jest w stanie sprostać wyzwaniom związanym z budową nowoczesnego kompleksu wojskowo-przemysłowego i że trzeba wprowadzić efektywniejszy model zarządzania oraz stworzyć warunki do przyciągnięcia inwestycji. W marcu 2023 r. w ramach reorganizacji przedsiębiorstwa utworzono państwową spółkę akcyjną Ukraiński Przemysł Obronny. Premier Denys Szmyhał oznajmił przy tej okazji, że w skład Ukroboronpromu wchodzi 137 podmiotów, z których 21 znajduje się na terenach okupowanych. 28 czerwca koncern zlikwidowano, a jego aktywa przejął Ukraiński Przemysł Obronny. Kierownictwo spółki odziedziczyło także trzy niezrealizowane przez poprzednika zadania: zwiększenie produkcji zbrojeniowej, ukrócenie korupcji w sektorze zbrojeniowym i dokończenie reformy przemysłu obronnego.

W konsekwencji przekształceń zintensyfikowano kontakty z partnerami zagranicznymi, a Kijów zaczął podejmować próby zainteresowania inwestycjami w krajowy sektor zbrojeniowy firm zachodnich, zwłaszcza amerykańskich, brytyjskich, niemieckich i szwedzkich. W maju br. kierownictwo niemieckiego Rheinmetallu ogłosiło zamiar zorganizowania na Ukrainie produkcji czołgów (docelowo nowe zakłady miałyby wytwarzać do 400 wozów Panther rocznie), systemów obrony powietrznej i amunicji. W lipcu szef koncernu zapowiedział, że w ciągu najbliższych dwóch–trzech miesięcy na zachodzie Ukrainy zostanie otwarty pierwszy zakład zajmujący się remontem zachodniego uzbrojenia, w tym czołgów i transporterów opancerzonych. Zamiar uruchomienia w tym państwie fabryki dronów podtrzymuje turecki Baykar, przy czym rozmowy na ten temat rozpoczęły się jeszcze przed wojną.

Kijów stara się kontynuować wybrane projekty własne. Za najważniejszy z nich należy uznać tzw. program raketowy, w ramach którego do maja br. miała zostać wdrożona seryjna produkcja ukraińskiego pocisku balistycznego Sapsan/Grom-2 (pozwoliłoby to atakować infrastrukturę wojskową w głębi terytorium Rosji). Utrzymanie programu ułatwiał fakt, że jeszcze przed 24 lutego 2022 r. finansująca go Arabia Saudyjska przejęła odpowiedzialną za niego część kadry, jak również dokumentację i prototypy, które dzięki temu nie zostały zniszczone przez Rosjan. Ukraina ma jednak wytwarzać tylko pojedyncze egzemplarze gromów, a program raketowy okazał się fiaskiem i dał asumpt do odwołania kierownictwa likwidowanego Ukroboronpromu.

Z większym powodzeniem kontynuowana jest budowa ukraińskiej haubicy kalibru 155 mm (natowskiego) na podwoziu kołowym Bohdana. W maju br. pojawiły się pierwsze materiały potwierdzające produkcję haubic (wcześniej w działaniach wojennych wziął udział jedyny sprawny prototyp), najprawdopodobniej na Słowacji. Za granicą w dalszym ciągu wytwarza się też przeciwpancerne pociski kierowane Stugna-P. Zgodnie ze słowami ministra Kamyszina w okresie od stycznia do lipca br. ich produkcja wzrosła czterokrotnie.

Potrzeby armii ukraińskiej, a także stosunkowa łatwość wytwarzania niedużych dronów wpłynęły na znaczne – według premiera Szmyhala dziesięciokrotne – zwiększenie ich produkcji na Ukrainie. Należy przy tym podkreślić, że powstają one ze sprowadzanych komponentów w ponad 40 przedsiębiorstwach, w większości prywatnych (przed wojną było ich 12). W ocenie resortu obrony podmioty te dostarczyły wojsku „tysiące” bezzałogowców 28 typów (zawarte kontrakty przewidują produkcję seryjną 10 typów). W tym roku rząd w Kijowie miał przeznaczyć na wytwarzanie dronów blisko 1,1 mld dolarów, zniósł też bariery celne na import komponentów do nich.

Sektor prywatny odgrywa również coraz większą rolę w produkcji podzespołów do amunicji. Liczba dostawców łusek do granatów moździerzowych 82 mm i 120 mm wzrosła z dwóch w lutym br. do odpowiednio 14 i 13 w sierpniu. Według ministra Kamyszina udział państwa w przemyśle zbrojeniowym znacznie zmalał (przed wojną wynosił 80%), a plany zakładają, że za pięć lat spadnie do zaledwie 20%.



## V. TRANSPORT – SZANSE I RYZYKA DLA POLSKI I UE

Siatka połączeń transportowych odegra istotną rolę w kształtowaniu relacji gospodarczych Ukrainy z Polską, a także będzie stanowić kluczowe uwarunkowanie dla rozwoju wymiany handlowej między Kijowem a Europą Zachodnią. Szlaki przez Polskę zasadniczo pozwolą na wpinanie ukraińskich firm w łańcuchy dostaw europejskich korporacji oraz umożliwią im zaopatrywanie rynków państw zachodnich.

Wobec niepewności w kwestii odzyskania przez Ukrainę dostępu do transportu dóbr przez Morze Czarne polskie porty mogą wkrótce okazać się ważnym kanałem przesyłu tamtejszych towarów na rynki światowe. Władze w Kijowie już podejmują kroki na rzecz szybkiej rozbudowy połączeń infrastrukturalnych z Polską. Jeśli jednak działania te będą następowały bez konsultacji z RP i nie uwzględnią jej interesów, to w przyszłości staną się najprawdopodobniej zarzewiem napięć i sporów.

Silniejsza integracja infrastrukturalna z Ukrainą niesie Polsce szanse na czerpanie korzyści z udziału w jej odbudowie. Polskie firmy najpewniej nie będą dysponowały odpowiednim potencjałem organizacyjnym i kapitałowym, aby stać się liderami największych projektów w tym procesie, jednak niewątpliwie mogą uczestniczyć w nim jako współudziałowcy przedsięwzięć i podwykonawcy inwestycji.

Polska ze względu na korzystne położenie geograficzne może się też stać hubem zaopatrzeniowym i logistycznym dla Ukrainy. Wydajna sieć połączeń sprzyjałaby nawiązaniu intensywnych przepływów handlowych i kapitałowych szczególnie między południową Polską oraz zachodnią i centralną Ukrainą, co prowadziłoby do rozwoju silnych powiązań przemysłowych. Właściwie dostosowana infrastruktura pozwoli na dostawy ważnych komponentów z polskich fabryk. Z kolei nasza branża logistyczna ma szansę wejść w dziedzinę aktywności o wyższej marży poprzez świadczenie w obu państwach usług dystrybucyjno-magazynowych dla przedsiębiorstw z Europy Zachodniej. W tym celu polskie firmy muszą zyskać możliwość rozbudowy na Ukrainie sieci centrów przeładunkowych, a także nabywania udziałów w już istniejących tam terminalach.

Jeśli Warszawa i Kijów zdecydują o rozbudowie korytarza transportowego z Ukrainy do Gdańska w celu tranzytu ukraińskich dóbr, to korzyść mogłoby przynieść wypracowanie systemu finansowanych ze środków UE subsydiów do przewozów. Polsko-ukraińska infrastruktura transgraniczna powinna też zapewniać efektywny przepływ towarów między fabrykami zlokalizowanymi

w Niemczech, Europie Środkowej i na Ukrainie. Najprawdopodobniej jedną z pierwszych branż inwestujących na większą skalę na Ukrainie (zwłaszcza w jej zachodnich obwodach) będzie motoryzacja. Taki trend dało się zauważyć już przed rosyjską inwazją, gdy zostały tam ulokowane pierwsze fabryki, przede wszystkim wiązek kablowych na potrzeby produkcji samochodowej. Dzięki włączaniu Ukrainy w środkowoeuropejski klaster przemysłowy polski sektor logistyczny będzie mógł w przyszłości obsługiwać te potoki i przyczynić się w ten sposób do reformowania ukraińskiej gospodarki i jej odchodzenia od modelu surowcowego.

Powyższe szanse związane ze współpracą transportową nie mogą jednak przesłaniać istotnych ryzyk. Wyzwaniem dla Polski będzie wypracowanie takich relacji transportowych, które zapewnią wydajny przepływ przez granicę towarów niezbędnych do odbudowy i zreformowania Ukrainy, a zarazem zagwarantują równe reguły konkurencji polskim i ukraińskim podmiotom na rynku unijnym. Odcinane przez Rosję od szlaku transportowego przez Morze Czarne ukraińskie firmy będą dążyć do ekspansji w UE. Strona ukraińska musi sobie zdać sprawę, że przedłużająca się wojna nie może być pretekstem do uzyskania przed akcesją i bez wdrożenia odpowiednich reform pewnych przywilejów dostępnych dla państw członkowskich. Jeżeli UE nie wymoże na ukraińskich podmiotach podporządkowania się europejskim standardom w zakresie produkcji (np. socjalnym czy fitosanitarnym) czy świadczenia usług, to będą one mogły rywalizować z polskimi przedsiębiorstwami na rynku unijnym na nieuczciwych warunkach (np. w sektorze produktów rolnych czy usług logistycznych). W dziedzinie transportu kraje członkowskie z pewnością nie zaakceptują trwałego i pełnego otwarcia go dla tamtejszych przewoźników, gdyby nie mieli oni zostać zobowiązani do sprostania wymogom ekologicznym czy socjalnym zbliżonym do tych, którym podlegają firmy z UE (zgodnie z pakietem mobilności).

Innym spornym obszarem może być kwestia transgranicznych połączeń kolejowych. Z planów Kijowa wynika, że Ukraina może dążyć do przejęcia korzyści z obsługi przeładunku towarów na tory sieci europejskiej. Dzięki wydłużeniu istniejących połączeń o rozstawie normalnym (stosowanym w Polsce) w okolicy Lwowa tamtejsze przedsiębiorstwa uzyskają całą wartość dodaną z przeładunku z rozstawu szerokiego i transportu drogowego na kolej. Ukraina już utworzyła w RP spółkę UZ Cargo Polska, której zadaniem będzie zapewne zdobycie znaczących udziałów w rynku przewozów towarowych. Doświadczenie z okresu przed rosyjską inwazją – zwłaszcza zablokowanie przez Ukrainę na przełomie 2021 i 2022 r. przewozów PKP LHS – pokazuje, że nie można wykluczyć, iż nasz sąsiad zamierza podejmować asertywne działania w stosunku do polskich spółek kolejowych w celu obrony swoich interesów.

## VI. PERSPEKTYWY

### 1. Krótco- i średniookresowe (do czasu zakończenia wojny)

Obecnie nie sposób przewidzieć, jak długo będzie trwał konflikt zbrojny na Ukrainie. Można jednak założyć, że nie skończy się w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Oznacza to utrzymanie obserwowanych w ostatnim czasie tendencji w ukraińskiej gospodarce. Nawet jeśli prognozy dotyczące wzrostu PKB potwierdzą się, to według optymistycznych wariantów i tak nie przekroczy on 5%. Pytaniem otwartym jest, jak silnie na wynikach eksportu odbije się zamknięcie przez Rosję w lipcu br. korytarza zbożowego – głównej trasy sprzedaży ukraińskiej produkcji rolnej za granicę.

Jedno z wyzwań dotyczy utrzymania na dotychczasowym poziomie pomocy pieniężnej od Zachodu, bez czego funkcjonowanie państwa ukraińskiego nie będzie możliwe. O ile zagraniczne finansowanie wydatków budżetowych w tym roku można uznać za w znacznym stopniu zapewnione, o tyle nie wiadomo, jak sytuacja zmieni się w kolejnych miesiącach, a być może latach. W tym kontekście duże znaczenie będzie miała postawa USA – nie tylko najważniejszego dostawcy uzbrojenia, lecz także jednego z głównych donatorów Kijowa. Istnieje ryzyko, że w czasie kampanii przed wyborami prezydenckimi, a zwłaszcza później – jeśli wygra kandydat republikański – Waszyngton może poważnie ograniczać wsparcie finansowe dla Ukrainy.

Prawdopodobnie jesienią Rosja wznowi masowe ostrzały ukraińskiej infrastruktury służącej do wytwarzania i przesyłu energii elektrycznej, aby ponownie doprowadzić do wielogodzinnych przerw w dostawach prądu na terenie całego kraju. Istnieje też ryzyko – choć wydaje się ono niskie – że agresor zacznie atakować elektrownie atomowe (czego do tej pory unikał). Prawie na pewno spowodowałyby to blackout na większości terytorium Ukrainy. Możliwe są też uderzenia w infrastrukturę do przesyłu gazu, co mogłoby zdestabilizować bądź wręcz sparaliżować system produkcji ciepła, a tym samym miałyby bardzo poważne skutki dla mieszkańców miast w czasie sezonu grzewczego.

Sektor metalurgiczny nie zwiększy produkcji, dopóki nie dojdzie do odblokowania portów na Morzu Czarnym. Jedynie w tym przypadku można oczekiwać, że Ukraina odzyska status ważnego producenta wyrobów hutniczych i rudy żelaza. Wydaje się natomiast wątpliwe, że ponownie stanie się dużym eksporterem tych towarów, gdyż przywrócenie sprzedaży zagranicznej wyrobów metalurgicznych do poziomu przedwojennego wymagałoby odbudowania obu

zniszczonych hut w Mariupolu. Nawet jeśli Ukraina zdoła wyzwolić miasto, to najpewniej nie będzie w stanie zrealizować tak dużych inwestycji na terenie położonym blisko granicy z Rosją.

Nie da się też wykluczyć innych, obecnie trudnych do przewidzenia katastrof spowodowanych działaniami wojennymi – takich jak ta w czerwcu, kiedy wojska rosyjskie wysadziły zapórę wodną w Nowej Kachowce. Skutkiem ubocznym były wówczas problemy z dostępem do wody dla rolnictwa w regionie oraz ludności i przemysłu w takich miastach jak Krzywy Róg i Nikopol.

Sektor IT pozostanie jednym z najważniejszych kół zamachowych gospodarki. Można jednak spodziewać się, że dotychczasowe szybkie tempo wzrostu (ok. 20% r/r) w kolejnych miesiącach wyhamuje, na co wskazują dane za I kwartał br. Choć branża szybko zaadaptowała się do warunków wojennych, to wśród zagranicznych kontrahentów pojawiają się obawy, że zlecenia dla firm ukraińskich mogą nie zostać zrealizowane. Wśród problemów trzeba także wymienić odpływ zatrudnionych, wyższe koszty utrzymania obecnych pracowników i przyjęcia nowych, ryzyko inwestycyjne i drogie kredyty oraz potencjalne kłopoty techniczne – przerwy w dostępie do sieci teleinformatycznej i energii elektrycznej powstałe wskutek rosyjskich ataków. Na krajowy sektor IT będą również oddziaływały trendy globalne – spadające zapotrzebowanie na technologie łączności po zakończeniu pandemii COVID-19 czy rozwój sztucznej inteligencji.

Aktualna sytuacja ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego nie może służyć jako punkt odniesienia. W swoim przedwojennym kształcie – producenta broni pancernej, samolotów transportowych i całego spektrum rakiet (od przenośnych pocisków kierowanych do międzykontynentalnych balistycznych) – został on zniszczony, a ocalałe moce skupiono na bieżących dostawach amunicji oraz serwisowaniu i remontowaniu wyposażenia. Nawet tych podstawowych zadań sektor nie jest jednak w stanie realizować samodzielnie, a jego produkcja stanowi nieznaczną część niezbędnych armii dostaw. Przerwanie kooperacji zewnętrznej spowoduje, że krajowy przemysł zbrojeniowy de facto przestanie istnieć, gdyż nie będzie mógł samodzielnie zaferować żadnego produktu (te wytwarzane obecnie wymagają zarówno mocy produkcyjnych, jak i komponentów z zewnątrz).

## 2. Długookresowe (po zakończeniu wojny)

O ile trudno prognozować, jak długo będzie trwała wojna rosyjsko-ukraińska, o tyle jeszcze trudniej przewidzieć, w jaki sposób się zakończy. Aktualnie osiągnięcie deklarowanych przez Kijów celów – wyzwolenia wszystkich terytoriów zajętych przez wroga, łącznie z Krymem – wydaje się mało realistyczne. Na tym etapie równie nieprawdopodobne jest podpisanie porozumienia, które przyniosłoby trwały pokój. Choć władze ukraińskie i zdecydowana większość tamtejszej opinii publicznej odrzucają możliwość kompromisu z Moskwą, to niewykluczone, że przeciąganie się konfliktu, rosnąca liczba zabitych i rannych, coraz większe straty materialne oraz narastające zmęczenie sprawią, że nastroje społeczne ulegną zmianie.

Jeśli dojdzie do zawieszenia broni, a nie trwałego pokoju, to nie należy oczekiwać masowego napływu inwestycji zagranicznych, szczególnie na tereny położone blisko granicy rosyjskiej bądź linii frontu (czyli de facto niemal połowy kraju). Szybciej rozwijać się będą obwody zachodnie i centralne. Kwestią otwartą pozostaje zasadność odbudowy miast całkowicie zniszczonych w wyniku działań wojennych, takich jak Bachmut czy Siewierodoneck, jeśli uda się je wyzwolić. Podobny dylemat dotyczyć będzie wielu obiektów przemysłowych, które często powstały jeszcze w czasach sowieckich i już przed wojną były przestarzałe.

Bardzo duże znaczenie dla gospodarki Ukrainy będzie miało odblokowanie portów na Morzu Czarnym. Wprawdzie obecnie skupiają one uwagę ze względu na sprawę zboża, lecz przed wojną były kluczowym szlakiem eksportowym, którym wywożono około dwóch trzecich ukraińskich towarów, w tym tak ważnych, jak produkcja rolna i metalurgiczna. Ich deblokada umożliwiłaby nie tylko zwiększenie zbytu żywności, lecz także sprzedaż zagraniczną innych towarów, dzięki czemu wznowiłyby działalność zakłady przemysłowe, zwłaszcza z branży hutniczej.

Kolejna nierozstrzygnięta do końca kwestia to sposób finansowania odbudowy Ukrainy. Mimo że minął ponad rok od konferencji w Lugano, na której zaprezentowano plan tego przedsięwzięcia (Kijów ocenił potrzeby na 750 mld dolarów), wciąż nie wiadomo, skąd wziąć na nie środki. Nawet jeśli przyjmiemy, że ukraińskie szacunki dotyczące zniszczeń są zawyżone, to i tak proces ten pochłonie setki miliardów dolarów. Dotychczasowe propozycje międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Bank Światowy, EBOR czy EBI, a także zaproponowany przez Komisję Europejską instrument Ukraine Facility

zorientowane są na szybkie pokrycie bieżących potrzeb, a nie na zasadniczą odbudowę czy wręcz budowę nowych obiektów infrastruktury i przemysłu umożliwiających Ukrainie wejście na szybką ścieżkę wzrostu gospodarczego.

Aktualnie szanse na reparacje ze strony Rosji należy uznać za praktycznie zerowe, gdyż wydaje się skrajnie mało prawdopodobne, aby Moskwa bez poniesienia druzgocącej klęski wojennej zgodziła się na wypłatę Kijowowi jakichkolwiek rekompensat. Często podnosi się temat przekazania Ukrainie zamrożonych aktywów Centralnego Banku Rosji (ok. 300 mld dolarów) oraz środków należących do Rosjan objętych sankcjami. Teoretycznie taki krok jest niewykluzczony, ale wymagałby on skoordynowanego wypracowania i wprowadzenia w życie przez państwa Zachodu nowych mechanizmów prawnych oraz poprzedzających je decyzji politycznej. Choć rozmowy na ten temat trwają od wiosny 2022 r., to nadal nie widać wyraźnych postępów w tej sprawie.

W sektorze energetycznym Ukraina ma szanse na rozwój nowych gałęzi związanych z Europejskim Zielonym Ładem. Może zostać ważnym wytwórcą biometanu – według różnych szacunków może go produkować 10–22 mld m<sup>3</sup> rocznie. Jeśliby do tego doszło, mogłaby pokrywać 10–20% unijnego zapotrzebowania na ten gaz. W znacznie dłuższej perspektywie ma natomiast możliwość przekształcić się w istotnego producenta i eksportera zielonego wodoru. W strategii wodorowej UE została nawet wskazana jako priorytetowa wśród państw partnerskich. Ukraińskie projekty w tej sferze znajdują się jednak na bardzo wstępnym etapie, a skok jakościowy będzie wymagał wielomiliardowych inwestycji.

Po zakończeniu działań wojennych ukraiński sektor zbrojeniowy będzie budowany de facto od podstaw i wciąż uzależniony od wsparcia z zagranicy. Ze względu na konkurencję zewnętrzną oraz wysoce prawdopodobny brak własnych środków na inwestycje w dającej się przewidzieć perspektywie Kijów nie odtworzy swojej pozycji podmiotu międzynarodowego rynku zbrojeniowego. W nieco korzystniejszej sytuacji może się znaleźć w przypadku zamrożenia konfliktu. Niektóre państwa go wspierające mogą wówczas zdecydować o przeniesieniu produkcji na Ukrainę w celu odciążenia własnych gospodarek, jednak z jednoczesnym nałożeniem na nią ograniczeń licencyjnych i/lub uzależnieniem tamtejszego przemysłu od dostaw podzespołów.

Na rozwój gospodarczy Ukrainy w przyszłości silnie wpłynie pogłębiający się kryzys demograficzny. Jeszcze przed wojną znajdowała się ona pod tym względem w bardzo trudnej sytuacji. Od czasu uzyskania niepodległości przyrost

naturalny był ujemny, a w 2021 r. dysproporcja między liczbą zgonów i urodzeń wyniosła blisko 450 tys. W wyniku rosyjskiej inwazji z kraju wyjechało kilka milionów obywateli (dane są dość rozbieżne, wahają się między 4 a 8 mln), z czego około połowę stanowili nieletni. Choć z sondaży przeprowadzanych wśród uchodźców wynika, że około dwóch trzecich z nich deklaruje chęć powrotu na Ukrainę, to doświadczenia z innych krajów ogarniętych wojną pokazują, że w rzeczywistości uczyniłoby tak dużo mniej osób, a im dłużej będzie trwał konflikt, tym więcej osiadzie za granicą na stałe. Ponadto po zakończeniu stanu wojennego pewna (trudna do oszacowania) liczba mężczyzn, którzy obecnie mają zakaz opuszczania kraju, wyjedzie na stałe do swoich rodzin, co oznacza, że znaczny odsetek młodych, zdolnych do pracy osób nie włączy się w proces odbudowy.

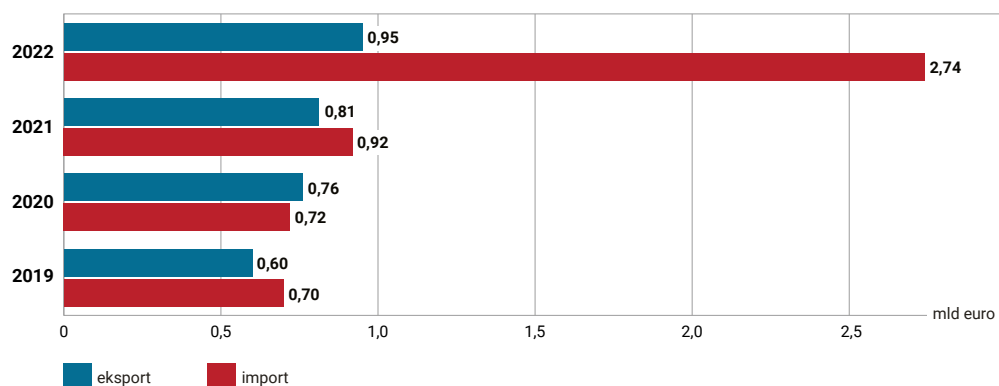
Wiele wskazuje na to, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy Ukraina rozpocznie negocjacje członkowskie z UE. Choć perspektywa integracji jest bardzo odległa (urzędnicy Komisji Europejskiej mówią o 20–30 latach), to sam proces, połączony ze strukturalnymi reformami państwa (zwłaszcza w zakresie wymiaru sprawiedliwości), może doprowadzić do stworzenia pozytywnego klimatu biznesowego i napływu inwestycji zagranicznych. Będzie to jednak zależało od zakończenia wojny.

## ANEKS

### Wymiana handlowa produktami rolno-spożywczymi z Polską

Przed rosyjską agresją handel produktami rolno-spożywczymi między Polską i Ukrainą był w dużej mierze zbalansowany – w zależności od roku obroty sięgały 1,3–1,7 mld euro, a wartości importu i eksportu były do siebie zbliżone. W 2022 r. doszło do lawinowego wzrostu importu żywności z Ukrainy, choć warto zaznaczyć, że eksport tej kategorii towarów z Polski na Ukrainę zwiększył się wówczas o 16,4%, mimo że kraj ten opuściło kilka milionów uchodźców.

**Wykres 17.** Wartość eksportu towarów rolno-spożywczych z Polski na Ukrainę i ich importu z Ukrainy w latach 2019–2022

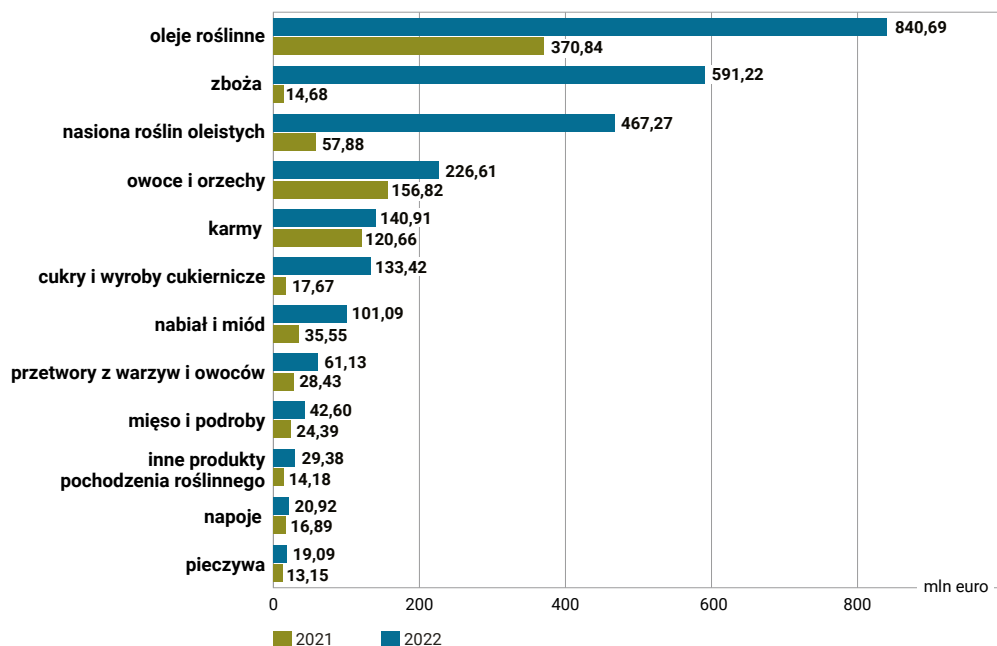


**Źródło:** Eurostat.

Wprawdzie media największą wagę przywiązują do zwiększenia importu ukraińskich zbóż i roślin oleistych, lecz bardzo duże wzrosty można zauważyć także w innych kategoriach, przede wszystkim olejach roślinnych (głównie słonecznikowym), wyrobach cukierniczych, mięsie drobiowym i nabiale. W tej chwili trudno przesądzać, czy zwiększenie wolumenu sprowadzanej żywności innej niż zboża ma charakter trwały czy tymczasowy – niektóre towary (np. nabiał) zanotowały znaczny spadek sprzedaży w pierwszych miesiącach 2023 r., podczas gdy zbyt innych (np. drobiu czy karm) utrzymuje się na wysokim poziomie.



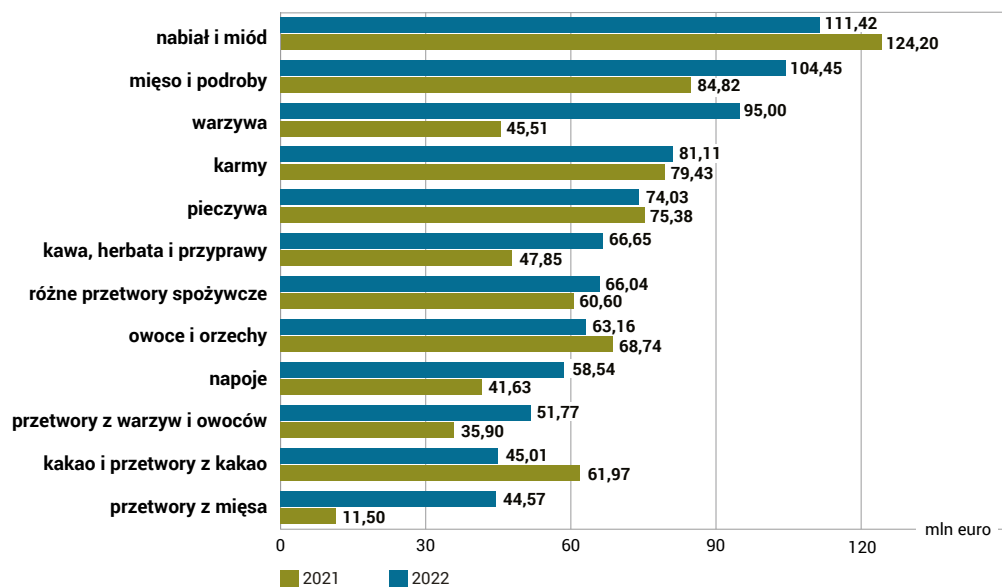
**Wykres 18.** Wartość importu głównych kategorii towarów żywnościowych sprowadzanych przez Polskę z Ukrainy



Źródło: Eurostat.

Polska jest też ważnym dostawcą żywności na Ukrainę i – zupełnie inaczej niż w przypadku importu – eksportuje tam głównie produkty przetworzone o wyższej wartości dodanej. W niektórych kategoriach można zaobserwować bardzo duże wzrosty, np. sprzedaż warzyw (głównie pomidorów i cebuli) zwiększyła się w 2022 r. o 109%, przetworów z warzyw – o 44%, a przetworów z mięsa – prawie czterokrotnie. Należy podkreślić, że wartość eksportu z Polski w pierwszych miesiącach 2023 r. utrzymuje się na wysokim poziomie i prawdopodobnie tak pozostanie, o ile Kijów nie zdecyduje się wprowadzić jakichś ograniczeń w handlu z Polską w odpowiedzi na obowiązujący od kwietnia zakaz eksportu zboża i roślin oleistych do czterech krajów ościennych i Bułgarii.

**Wykres 19.** Wartość eksportu głównych kategorii towarów żywnościowych sprzedawanych przez Polskę Ukrainie



Źródło: Eurostat.